

**Muzyczne
impresje**

**Wywiad z Burmistrzem
Wiesławem Janiszewskim**

**Nasi bezcenni
wolontariusze**

ISSN 1232-8707

GAZETA BEZPŁATNA

NR 8/2020 (343)
listopad-grudzień 2020



Ukazuje się od 1990 r.


kurier

Czerwionka | Leszczyny | Czuchów | Dębieńsko | Bełk | Książenice | Palowice | Przegędza | Stanowice | Szczekowice



*W oczekiwaniu na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok
pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.
Wszystkim Mieszkańcom Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny
pragniemy życzyć – zdrowia, pogody ducha,
spełnienia wszystkich marzeń
oraz zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów.*

**Stowarzyszenie
Wspólnota Śląska „Ciosek”**



*Mieszkańcom Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny
życzymy zdrowych, spokojnych
i pełnych rodzinnego ciepła świąt
Narodzenia Pańskiego.
Odpoczynku od codziennego zabiegania
oraz chwili zadumy.
Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku,
a także spełnienia w życiu osobistym i zawodowym.*

**Członkowie Stowarzyszenia
Ruch Rozwoju Gminy Czerwionka-Leszczyny**

*Z okazji świąt Bożego Narodzenia
pragniemy życzyć Państwu,
aby świąteczny czas przepełniony był radością,
ciepłem i rodzinną atmosferą.
Niech przyniesie odpoczynek i chwilę wytchnienia
od codziennych obowiązków
oraz energię i pomyślność na cały Nowy 2021 Rok.*

Cezary Rajca
Przewodniczący Klubu Radnych
Prawa i Sprawiedliwości
w Radzie Powiatu
w Rybniku

Izabela Rajca
Przewodnicząca Klubu Radnych
Prawa i Sprawiedliwości
w Radzie Miejskiej
w Czerwionce-Leszczynach

*Niech magiczna moc
Wigilijnego Wieczoru
przyniesie spokój i radość.
A Nowy Rok obdaruje
pomyślnością i szczęściem.*

*Najpiękniejszych Świąt
Bożego Narodzenia
życzy
Radny Bogdan Knopik*

*Najlepsze życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku,
aby przyjsie na świat Chrystusa
przyniosło ze sobą radość,
pokój, nadzieję i miłość.*

Sołtys i Radna Jolanta Szejka

***Prawdziwie radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz uśmiechu i życzliwości
na każdy dzień Nowego Roku
życzyć***

**Przewodniczący Rady Dzielnicy Dębieńsko
i Radny Benedykt Krzyżowski**

*Niech w te Święta w Waszych sercach
zagości pokój, radość i szczęście.
Niechaj małe Jezus Wam błogosławi
w każdym dniu Nowego 2021 Roku.*

**Radny Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny
Janusz Szoltysek**



*Najlepsze życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku,
aby przyjsie na świat Chrystusa
przyniosło ze sobą radość,
pokój, nadzieję i miłość.*

**Sołtys i Radny Gabriel Breguła
oraz Rada Sołecka Przegédzy**



*Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.
Nowego Roku spełniającego
wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,
wiary, szczęścia i powodzenia
życzy*

**Sołtys i Radny Henryk Fuchs
oraz Rada Sołecka Szczekowic**



Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w gronie najbliższych
oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2021

życzą

Burmistrz, Przewodniczący Rady Miejskiej,
Radni, Kierownictwo oraz Pracownicy
Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyń
oraz Wydawca i Redakcja „Kuriera”



w numerze

| 4-5

- Szereg pytań i odpowiedzi,
czyli rozmowa z Burmistrzem

| 6

- Obchody Święta Niepodległości

| 7

- Orkiestra Miejska „Dębieńsko”

| 8

- Co nowego w sprawie gazociągu?

| 9

- Nagrody dla asystentów rodziny

| 10

- Kalejdoskop Bożego Narodzenia

| 11

- W tradycji górniczego święta

| 12

- Niosąc pomoc potrzebującym

| 15

- Z myślą nie tylko o dzieciach

KOMENTARZ (NIE)POLITYCZNY

Budżet optymalny na obecne czasy

Sesja budżetowa to dla każdego samorządu moment wyjątkowy, trzeba bowiem ważyć wiele czynników, które praktycznie rzecz biorąc dotyczą każdego mieszkańca. Co oczywiste, nie sposób sprostać wszystkim potrzebom i oczekiwaniom, kluczowy jest natomiast kompromis w postaci większości radnych, którzy mają na względzie dobro całej społeczności lokalnej – komentuje burmistrz **Wiesław Janiszewski**.

W trakcie niedawnego posiedzenia Rady Miejskiej uchwalony został przyszłoroczny budżet gminy, który należy uznać za optymalny. Nie odbiega on od standardów lat ubiegłych, biorąc pod uwagę m.in. dalsze ograniczanie zadłużenia gminy. Patrząc z drugiej strony, mamy do czynienia z deficytem i obligacjami na jego pokrycie, ale też z trudną do przewidzenia sytuacją epidemiologiczną, która z pewnością długo jeszcze będzie rzutować nie tylko na kondycję wielu podmiotów gospodarczych, ale i samorządów. Pamiętajmy, że budżet gminy stanowi swego rodzaju naczynie połączone, gdzie szacowne są wpływy,

ale też wydatki związane z bieżącym utrzymaniem obiektów, remontami i oczekiwanymi inwestycjami. Tymczasem wszyscy bez wyjątku jesteśmy na froncie walki z pandemią, także z jej skutkami ekonomicznymi. Wprawdzie jako samorząd nie mamy większego wpływu na służbę zdrowia, bo jest to obszar funkcjonowania publicznych zakładów opieki albo Narodowego Funduszu Zdrowia, ale nie brak nam zadań i kompetencji szczególnie wrażliwych na zawirowania spowodowane pandemią. Przykładem jest oświata, gdzie palącym problemem stało się nie to, czego uczyć, lecz jak uczyć, skoro zdalne nauczanie tak wiele pozostawia do życzenia.

Wracając do przyjętego budżetu, chcę podkreślić rolę organu kontrolnego i opiniującego, jakim dla każdego samorządu jest Regionalna Izba Obrachunkowa. Zgodnie z obowiązującą procedurą w myśl zaprezentowanych na sesji pozytywnych opinii możemy z optymizmem patrzeć na 2021 rok, w szczególności na przyjęte do realizacji zadania. Tu mój szczególny ukłon w stronę radnych, którzy odpowiedzialnie głosowali za przyjęciem budżetu, biorąc pod uwagę jego złożoność i trudności związane z podejmowaniem wyborów. Ufam, iż za rok o tej porze jako społeczność lokalna będziemy mieli kolejne powody do satysfakcji, czego wszystkim i sobie życzę na nadchodzący rok.



kurier

MIESIĘCZNIK LOKALNY
GMINY I MIASTA
CZERWIONKA-LESZCZYŃ

REDAKTOR NACZELNY
Robert Ratajczak

SEKRETARZ REDAKCJI
Natalia Jargiło

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ
Julia Iskra
Aleksandra Ostroch
Hanna Piórecka-Nowak
Katarzyna Mazur

REDAKCJA
ul. 3 Maja 36D
44-230 Czerwionka-Leszczyń
tel. 32 4311-634 wew. 18
e-mail: kuriercl@gazeta.pl

SKŁAD: PUK „KompART”
DRUK: „INFOPAKT”, Rybnik

WYDAWCA
Miejski Ośrodek Kultury
44-230 Czerwionka-Leszczyń
ul. Wolności 2, tel./fax 32 4311-634
www.mokcl.pl



Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca
materiałów niezamówionych oraz zastrzega
prawo dokonywania skrótków i redagowania
nadesłanych tekstów.

ISSN 1232-8707

Oddano do druku 17.12.2020



Mimo pandemii zrealizowaliśmy wszystkie kluczowe zadania...

Rozmowa z **WIESŁAWEM JANISZEWSKIM**
Burmistrzem Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

– Czy z obecnej sytuacji – mam na myśli skutki pandemii i obostrzeń sanitarnych – można wyjść obronną ręką? Pana pytam oczywiście jako wóldarza gminy, pytam o wpływ do budżetu, o realizację planowanych wcześniej inwestycji, ale też o zaciskanie pasa.

– Rozmawiamy pod koniec roku, zatem mamy wiedzę, która wynika z życia przez kilka miesięcy w pandemii, że wszystkim, co ona za sobą niesie, także w obszarze finansowym. Możemy tu mówić o dwóch obszarach – społecznym i finansowym. W tym drugim można było tak po-przestawiać niektóre wydatki gminy, aby zrealizować budżet, ale w znacznie okrojonym zakresie. Dotyczy to również inwestycji. Mówię „znacznie”, ponieważ pandemia nie kończy się na tym roku. Ważnym jest, żeby podkreślić, że budżet roku 2020 zostaje wykonany przy dużej dyscyplinie ze strony kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych oraz reżimie, który został narzucony przez skarbnika gminy.

– Z czego trzeba było zrezygnować?

– Z tych wydatków, które nie miały bezpośredniego wpływu na codzienne życie mieszkańców i tych, które można było przesunąć na przyszły rok. To kwestia chodnika, kwestia drogi i tego, co może się znaleźć w przyszłorocznym budżecie. Myślę, że udało się to osiągnąć w sposób elastyczny. Pozostaje pytanie, jak pandemia wpłynie na naszych przedsiębiorców. W tym obszarze trzeba mówić o pomocy ze strony państwa, ale też ze strony samorządu. Tam, gdzie jest to oczywiście możliwe, mowa o zwolnieniach z podatków, o rozłożeniu płatności na raty, czy nawet ich umorzeniu. Póki co nie znamy odpowiedzi na pytanie, czy przedsiębiorcy ten szczególnie dla nich trudny czas wytrzymają, czy przetrwają?

– Bez wsparcia ze strony rządu?

– Myślę, że to wsparcie ze strony państwa jest kluczowe. Pamiętajmy, że możliwości samorządu są ograniczone, ponieważ to nie samorząd, nie radni czy burmistrz są od tego, żeby – dajmy na to – zwolnić firmę ze składek na ZUS. Zastrzyk finansowy ze strony państwa to jedno, co natomiast leży w gestii samorządu, to pomocna dłoń, na którą nasi przedsiębiorcy zawsze mogą liczyć.

– Zakładam, że bierze Pan pod uwagę uszczuplenie wpływów do budżetu z tytułu udziału w podatku CIT... Tymczasem na przekór realnej, czy też prognozowanej recesji u nas rok 2020 możemy kojarzyć z takimi inwestycjami jak sala sportowa w Palowicach, czy renowacja zameczku w Leszczynach? Czuje Pan satysfakcję?

– Mamy z czego się cieszyć. Mimo pandemii zrealizowaliśmy wszystkie kluczowe zadania inwestycyjne. Faktycznie, to wspomniana rewitalizacja leszczyńskiego zameczku, bo skończył się akurat odbiór techniczny i na dniach odbędzie się uroczyste otwarcie. Podobnie w Palowicach. Dodam przy tym, że udało się również zrealizować szereg zadań oświatowych, przede wszystkim remontowych, wykorzystując czas nieobecności dzieci w szkołach i przedszkolach. To także zadania drogowe. Przykładem jest Czuchów, na co czekano tam kilka ładnych lat, a udało się to w dobrej pandemii.

– Zostańmy jeszcze przy zameczku, bo to okazja, by zapytać Pana o skuteczność w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych. Co wiadać, to wiadać, ale czy to dość? Czy można więcej? Innymi słowy, jak nasza gmina plasuje się na tle innych samorządów?

– Zawsze można więcej, zwłaszcza w tym obszarze. Myślę jednak, że jeżeli dzisiaj realizujemy Wieloletni Plan Inwestycyjny i nie jest on zagrożony w perspektywie 2021-2022 – mam na myśli termomodernizację osiedla familoków za kolejne kilkanaście milionów złotych – to dobry przykład na skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych. Mamy też rozstrzygnięty przetarg na budowę przedszkola w Dębieńsku, a przecież w tle stoi za nami wielki pandemiczny kryzys... Zobaczymy, jaki będzie rok 2021, ponieważ podsumowanie finansowe obecnego roku przed nami. Budżet na kolejny rok mamy uchwalony. Jest on optymistyczny i realistyczny, biorąc pod uwagę zadania, o których wspominałem.

– Budżet to nie tylko zadania inwestycyjne.

– Oczywiście. Trzeba pamiętać, że nie chodzi tylko o to, co chcemy wybudować czy też w jakiś sposób stworzyć, ale także o koszty utrzymania. Dziś, czyli na obecną chwilę, nie mówimy o ograniczaniu, o zamykaniu...

– O zwalnianiu? ...

– O zwalnianiu też nie. To jest ta największa wrażliwość. To kwestia bezpieczeństwa dla wielu mieszkańców gminy, którzy w niej nie tylko pracują, ale też mieszkają, posyłają dzieci do szkół i przedszkoli, i wiążą z tym miejscem swoją przyszłość.

– Wydaje się, że zwłaszcza w trudnych czasach gminy chętniej niż zwykle sięgają po swoje rezerwy w postaci obszarów do zagospodarowania. Czy u nas jest podobnie?

– Jeszcze nie są na to czasy. Muszę zaznaczyć, że przez 14 lat w zarządzaniu gminą nigdy nie kierowałem się zasadą, że trzeba sprzedawać wszystko co jest do sprzedania, aby żyć na bieżąco i to niejako przejadać. Przez te 14 lat udało się ograniczyć zadłużenie gminy, nie sięgając do tego typu rezerw i rozwiązań polegających na sprzedaży majątku. Pokazujemy natomiast przykład terenu przy autostradzie, gdzie sprzedaliśmy ponad hektar gruntu, na którym powstaje McDonald's i stacja paliw wraz z odpowiednim zapleczem. To kilkadziesiąt miejsc pracy i wpływ do budżetu już w 2021 r. Innymi słowy była to sprzedaż przy jednoczesnej gwarancji na zatrudnienie pracowników i zasilenie dochodów gminy, przez co należy również rozumieć pomniejszanie zadłużenia gminy.

– Zatrzymajmy się na chwilę przy tym zadłużeniu. Na jakim jest poziomie?

– 14 lat temu sięgało ponad 40 milionów zł przy 80-milionowym budżecie. Obecnie mamy budżet na poziomie 220 milionów zł przy zadłużeniu rzędu około 20 milionów zł. Oznacza to, że nasza strategia rozwoju się sprawdza. Zakładała ona między innymi stworzenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej, czyli wykorzystania dwóch węzłów autostrady i okolicznych terenów do tego, żeby ściągnąć tutaj inwestorów. I to bezpiecznych inwestorów, dających miejsca pracy, a zarazem przyjaznych dla środowiska. Przy-pomnę, że w roku 2000 zamknięto kopalnię, zatem udało się na przestrzeni kilkunastu lat wypełnić lukę po dawnej „żywicielce” w sensie kluczowego zakładu pracy. Dzisiaj akcenty dotyczące zatrudnienia są już rozłożone na wiele obszarów gospodarczych, przy czym w dalszym ciągu pozostaje kwestia pokopalnianych terenów przemysłowych. Liczymy na to, że za sprawą Jastrzębskiej Spółki Węglowej czy też innych podmiotów wróci tu niebawem aktywność gospodarcza, oczywiście nie mająca nic wspólnego z uciążliwością dla środowiska, z jakim mieliśmy do czynienia przed dziesięcioleciem. Wiem, że dla wielu inwestorów to bardzo atrakcyjna lokalizacja.

– A budownictwo mieszkaniowe? Czy gminy mogą w jakiś sposób stymulować zainteresowanie deweloperów?

– Stworzyliśmy takie możliwości, choć domeną naszej gminy jest budownictwo jednorodzinne, które bardzo dobrze się rozwija. Czas na deweloperów również przyjdzie. Mamy już dla nich konkretne propozycje, biorąc pod uwagę to, że część naszych mieszkańców – mówiąc kolokwialnie – „nie łapie się” już na mieszkanie komunalne, z drugiej zaś strony nie stać ich jeszcze na ekstra dom. Mamy więc pewne rozwiązania, które na tym etapie różnów konsultujemy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Szkoda natomiast, że nie udało się zrealizować rządowego programu Mieszkanie Plus.

Byliśmy do niego przygotowani, mając w aporcie tereny oraz dużą grupę zainteresowanych mieszkańców.

– Skoro już o budownictwie, walorach komunikacyjnych i przyjaznych środowisku... Przyzna Pan, że ekologiczne enklawy to nie wszystko, że wyziewy z domowych kominów budzą grozę. Co z funduszami na modernizację kotłowni, na walkę ze smogiem? Z pewnością zdaje Pan sobie sprawę, że unijne dyrektywy nijak się mają do zasobności wielu portfeli.

– Tradycyjnie potrzeby są większe niż możliwości budżetowe gminy. Jednak nie zostawimy mieszkańców, a przynajmniej pewnej ich części, bez wsparcia. Być może będziemy weryfikować regulamin, ponieważ wiszą nad nami wszelakie dyrektywy unijne, ale też uchwała Sejmiku Województwa Śląskiego mówiąca o tym, że rok 2022 jest graniczny, bowiem niską emisję trzeba wówczas ograniczyć do minimum.

– To osiągalne?

– Z punktu widzenia okoliczność, jakie występują na Śląsku, ale także w całym kraju, nie jesteśmy przygotowani na to, aby ten problem kompleksowo rozwiązać bez znaczącego wsparcia w postaci środków zewnętrznych. Mam tu na myśli w szczególności nasz region. Stąd apel na ostatniej sesji wyrażony w formie uchwały, aby poczekać na możliwość podłączenia do sieci gazowniczej trzech obszarów naszej gminy – chodzi o Czuchów, Dębieńsko i Książenice. Zamiast węglowych pieców piątej kategorii można będzie w tych miejscowościach instalować piece gazowe. W związku z tym być może trzeba będzie również zmodyfikować nasz regulamin w taki sposób, aby w tych rejonach gdzie jest gaz dofinansowanie do modernizacji kotłowni możliwe było jedynie w przypadku zastosowania pieców gazowych. Póki co brakuje pomysłów dla całego Śląska – zdegradowanego, zniszczonego ciężkim przemysłem – a także rządowego programu wsparcia dla mieszkańców, którzy poniekąd są „beneficjentami” smogu. Myślę, że perspektywa środków zewnętrznych byłaby w stanie ten problem rozwiązać. Tak więc apeluję o szeroko zakrojony program wsparcia. Sami mieszkańcy nie są dzisiaj w stanie podporządkować się rygorom przepisów prawa.

– Wprawdzie sesji budżetowej poświęcamy więcej uwagi w innym miejscu, chciałbym jednak wrócić do pytania, które padło na tym posiedzeniu – jaki jest Pana i gminy stosunek do projektu trasy szybkiej kolei, która ma przebiegać przez teren naszej gminy?

– Taki jak mieszkańców. Część uwzględnionych uwag zgłosiliśmy już wcześniej, dotyczyły one Dębieńska i Szczekowic, natomiast rzeczywiście na ostatniej sesji Rada Miejska podjęła uchwałę, która wyraża aktualne stanowisko gminy. Warto się wczytać w treść uzasadnienia, choć korzystając z okazji, chcę wyraźnie podkreślić, iż nasz samorząd nie jest przeciwny przebiegowi szybkiej kolei przez nasz teren, ale pod warunkiem, że nie będzie to godziło w interes mieszkańca, przyrodę, architekturę oraz to, co wiąże się z codziennym życiem naszej lokalnej społeczności i walorami turystyczno-rekreacyjnymi gminy. Tak jak kiedyś nie byliśmy przeciwni budowie autostrady, tak teraz nie jesteśmy przeciwni temu przedsięwzięciu, choć w przypadku budowy AI uczestniczyliśmy w pracach komitetu sterującego, gdzie uwzględniono uwagi mieszkańców i samorządu, które dotyczyły m.in. dwóch węzłów stanowiących dziś wartość dodaną. Dla gminy i jej mieszkańców to okno na świat. Tymczasem przebieg szybkiej kolei tych profitów nam nie daje, nawet w postaci przystanku. I dlatego powinien być przeprowadzony w terenach neutralnych.

– Słyszał Pan o perturbacjach wokół rybnickiego sportu? Czy naszym klubom, stowarzyszeniom sportowym i stypendystom również grożą drastyczne cięcia? Zapytam też od razu, czy faworyzuje Pan Bełk?

– Ograniczenia środków na wsparcie dla sportu to ostatnia rzecz, którą mógłby zrobić nasz samorząd. Z drugiej strony proszę pamiętać, że nie mówimy o sporcie wyczynowym, lecz kwalifikowanym. To rodzaj alternatywy, a dzisiaj – szczególnie w dobie pandemii – powinno się nie tyle zamykać, co wręcz otwierać możliwości w tym zakresie. Oczywiście pod warunkiem, że przepisy sanitarne na to pozwalają. W związku z tym u nas nie będzie ograniczania środków finansowych dla sportu, także w przypadku stypendystów. Jeśli natomiast chodzi o Bełk, odpowiem dość przewrotnie: dziękuję wszystkim, dzięki którym sport przy wsparciu gminy na tym tere-

nie funkcjonuje. Dziękuję działaczom i społecznikom, często bezimiennym, którzy organizują, wspierają, ale także pomagają sportowi. Takich działaczy mamy niemal w każdej miejscowości. Z perspektywy Bełku zapraszam na obiekt sportowy LKS „Decor” wszystkich, którzy narzekają. Można zobaczyć jak prowadzona jest tam działalność gospodarcza. Przewrotnie też dodam, że gdy jestem na spotkaniach z mieszkańcami poza Bełkiem, wszyscy mi mówią, że w jakiś sposób faworyzuję Bełk, natomiast jak jestem w Bełku, to słyszę: „wszędzie pan robi, tylko nie w Bełku”. Wobec powyższego nie mam wyrzutów sumienia jeśli chodzi o poziom sportowy i organizacyjny. Uważam, że Bełk zasługuje na takie wsparcie, jakie dzisiaj ma.

– Idąc tym „tropem”, dopytam jeszcze, co Pana irytuje? Można odnieść wrażenie, że relacje z częścią radnych... Będziemy to „ukrywać”, czy też pokusi się Pan o komentarz?

– Moje długoletnie doświadczenie w pracy samorządowej w jakiś sposób procentuje tym, że potrafię współpracować z każdym. Oczywiście ta współpraca jest lepsza lub gorsza, ale na nikogo się nie obrażam. Mam świadomość tego, że radny reprezentuje określoną grupę mieszkańców, co oznacza, że obrażając się na radnego, obrażałbym się również na mieszkańców. Tego nie robię, natomiast relacje są różne, czyli – jak wspomniałem – lepsze lub gorsze. Mimo wszystko powinniśmy dążyć do tego – choć to już apel do rządzących – żeby w przyszłości okręgi wyborcze były jednomandatowe. Myślę, że dla gmin są one najlepszą formułą, ponieważ lokalny lider jest niejako pasem transmisyjnym w kwestii przenoszenia problemów z własnego środowiska na forum Rady Miejskiej. Nie ma wówczas polityki, bo „partią polityczną” jest każdy mieszkaniec ze swoimi problemami. Powtórzę w tym miejscu to, co dość często zwykłem mówić na taką okoliczność: samorząd jest najlepszą formą władzy. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować za efektywną pracę moim najbliższym współpracownikom oraz Radzie Miejskiej, na czele z jej przewodniczącym i prezydium Rady.

Rozmawiał
Robert Ratajczak

Gmina i miasto Czerwionka-Leszczyny, aplikując o środki w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, złożyła 13 wniosków o wartości ponad 32 mln zł, a otrzymała jedynie 630 tys. zł na termomodernizację budynku Ośrodka Zdrowia w Przegędzy. Warto więc przytoczyć pozostałe zadania.

Wśród projektów, na które gmina nie otrzymała środków, znalazły się:

- ▶ Budowa boiska wielofunkcyjnego wraz z bieżnią przy Szkole Podstawowej w dzielnicy Dębieńsko;
- ▶ Uzbrojenie terenów inwestycyjnych poprzez budowę drogi dojazdowej wraz z odwodnieniem w dzielnicy Dębieńsko;
- ▶ Uruchomienie terenów mieszkaniowych w dzielnicy Leszczyny (rejon ul. Jasnej);
- ▶ Rozwój terenów zieleni poprzez odnowę parku w sołectwie Palowice
- ▶ Budowa infrastruktury oświetleniowej umożliwiającej wykorzystanie energii przyjaznej środowisku w Czerwionce-Leszczynach – etap 2;
- ▶ Likwidacja niskiej emisji poprzez podłączenie budynków do sieciowego nośnika ciepła na za-

bytkowym osiedlu mieszkalnym w Czerwionce-Leszczynach;

- ▶ Rozwój terenów zieleni miejskiej poprzez odnowę Parku im. Piotra Furgoła w Czerwionce-Leszczynach;
- ▶ Uruchomienie terenów inwestycyjnych w rejonie ul. Majątkowej w sołectwie Bełk;
- ▶ Budowa mostu drogowego w ciągu ul. Karola Miarki w sołectwie Bełk;
- ▶ Adaptacja wraz z rozbudową pomieszczeń parteri SP nr 8 na pomieszczenia przedszkolne;
- ▶ Termomodernizacja budynku Ośrodka Zdrowia w sołectwie Bełk;
- ▶ Termomodernizacja budynku Ośrodka Zdrowia w sołectwie Palowice;

Źródłem finansowania Tarczy dla samorządów jest Fundusz COVID-19, który jak na razie tylko w małym stopniu odpowiada potrzebom naszej gminy, biorąc pod uwagę ilość i wartość zgłoszonych zadań. Tymczasem mieszkańcy od lat zgłaszają postulaty, które wynikają z najpilniejszych potrzeb lub możliwości podniesienia komfortu ich życia. Stąd projekty zgłoszone przez nasz samorząd. Większość z nich ma charakter ponadlokalny i charakteryzuje się sporym oddziaływaniem społecznym. Trzeba jednak dodać, iż pół roku temu z Funduszu Inwestycji Lokalnych przypadło naszej gminie 5,7 mln zł, które wykorzystano na realizowane wówczas zadania – rewitalizację leszczyńskiego zameczku oraz budowę sali gimnastycznej w Palowicach i przedszkola w Dębieńsku. (r)

Tarcza dla samorządów jak na razie skromna



Narodowe Święto Niepodległości

11 listopada świętowaliśmy Narodowe Święto Niepodległości. W tym roku ze względu na sytuację epidemiologiczną jego obchody miały znacznie skromniejszy wymiar, biorąc także pod uwagę mszę św. w intencji Ojczyzny z udziałem władz samorządowych.

W bełkowskim kościele uroczystą mszę św. koncelebrowali **ks. Roman Kiwadowicz** – dziekan dekanatu Dębieńsko – oraz **ks. Konrad Opitek**, miejscowy proboszcz. Po wspólnej mo-

dlitwie przedstawiciele władz samorządowych, kierownictwa Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny oraz Prawa i Sprawiedliwości złożyli symboliczne wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą Bohaterów Powstań Śląskich, jaka widnieje na budynku Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Wolności w Czerwionce. W patriotycznym holdzie uczestniczyli burmistrz **Wiesław Janiszewski**, wicestarosta rybnicki **Marek Profaska**, przewodniczący Rady Miejskiej **Bernard Strzoda**, wiceprzewodniczący **Bogdan Knopik**, pełnomocnik burmistrza ds. społecznych **Aleksandra Chudzik**, sekretarz gminy **Justyna Domżał** i skarbnik gminy **Zbigniew Wojtyła**. Delegację PiS tworzyli radni **Izabela Rajca**, **Gabriel Breguła** i **Cezary Rajca**, natomiast środowisko kombatan-tów reprezentowała **Justyna Palarz**, przewod-

niczka miejscowego Koła Związku Kombatan-tów i Byłych Więźniów Politycznych.

W godzinach wieczornych w Centrum Kulturalno-Edukacyjnym, wyjątkowo bez udziału publiczności, odbył się koncert transmitowany on-line w wykonaniu solistów i Orkiestry Miejskiej „Dębieńsko” pod dyрекcją **Wojciecha Pukowca**. (r)



11 listopada na cmentarzu w Palowicach symbolicznie odsłonięto ważne miejsce pamięci, poświęcone ofiarom II wojny światowej i deportacji do ZSRR. Na realizację tego zadania 14 tys. zł przekazano z budżetu gminy, 5 tys. zł z Funduszu Sołectkiego Palowic. Środki finansowe w wysokości 7 tys. zł pozyskała także Fundacja GaSzo, jako projekt zatytułowany „Stare-nowe miejsce pamięci” w ramach programu „Czuwamy! Pamiętamy!” Fundacji Orlen. Głównym celem wspólnych prac było odnowienie miejsca pamięci, które powstało w 1989 r. w Palowicach.

Dokładnie trzydzieści jeden lat temu, 11 listopada 1989 r., na palowickim cmentarzu został uroczystie odsłonięty pomnik poświęcony ofiarom wojny. Na tablicy widniało wówczas 56 nazwisk, zarówno ofiar II wojny światowej, jak i deportacji do ZSRR. W sporządzeniu tej listy nieoceniona okazała się pomoc Sylwestra Musiolika, z zamięłowania kronikarza i badacza lokalnej historii, który od wielu lat wytrwale zbierał informacje o swojej miejscowości. Szperał w archiwach i bibliotekach. Rozmawiał z ludźmi i spisywał ich wspomnienia.

– Mieliliśmy jednak świadomość, że wszystkie nazwiska ofiar musimy wypisać na jednej tablicy. Był

Miejsce pamięci w nowej odsłonie

to czas, gdy nie można było mówić i pisać o Tragedii Górnosłaskiej. Jednak bolesne wspomnienia w naszych rodzinach przetrwały i mieli rację starsi palowiczanie, którzy już wiele lat temu wyraźnie rozdzielali sprawę deportacji od ofiar II wojny światowej – wspomina **Bernard Strzoda**, wieloletni sołtys Palowic, a obecnie przewodniczący Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynach. – Dopiero

ponad pół wieku od dramatycznych wydarzeń, gdy zaczęto rejestrować wspomnienia żyjących, gromadzić dokumenty, pisać o tym tragicznym dla ludności Górnego Śląska okresie i upamiętniać ofiary, zdaliśmy sobie sprawę, że wreszcie nadszedł czas, aby również na naszym pomniku w Palowicach umieścić dwie osobne tablice: ofiar wojny i ofiar Tragedii Górnosłaskiej – dodaje B. Strzoda.

Podjęte starania, dzięki współpracy wielu osób, udało się zrealizować. W Narodowe Święto Niepodległości burmistrz **Wiesław Janiszewski**, wicestarosta rybnicki **Marek Profaska**, przewodniczący Rady Miejskiej **Bernard Strzoda**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bełku **Krzysztof Janiszewski**, sołtys Palowic **Dominika Baranowicz** oraz wiceprezes Fundacji GaSzo **Klaudia Szostok** złożyli kwiaty i znicze pod nowym pomnikiem. Było to również symboliczne odsłonięcie dwóch tablic. Ze względu na panującą pandemię uroczystości nie mogły jednak przyjąć zakładanego wcześniej kształtu.

– To miejsce dla mieszkańców Palowic ma ogromne znaczenie. Niezwykle ważne, że po wielu latach udało nam się przygotować dwie osobne tablice z nazwiskami, ponieważ dopiero taki zapis w pełni odzwierciedla prawdę historyczną – podkreśla B. Strzoda.

Realizację przedsięwzięcia wsparły także środki zewnętrzne, które pozyskała fundacja GaSzo. – Współpraca i starania mieszkańców, Fundacji, sołtys Palowic, Rady Sołectkiej oraz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny sprawiły, że ten ważny pomnik mógł zostać odnowiony w całości. Uczestniczymy w żywej lekcji historii i jesteśmy pewni, że pamięć o poległych w tamtych trudnych czasach nie zostanie utracona – dodaje **Agnieszka Ganiek**, prezes GaSzo. **KM**





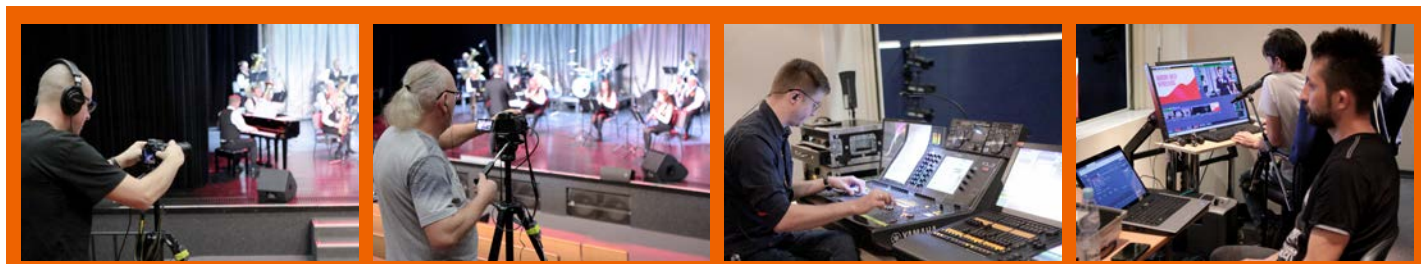
Jesienne impresje muzyczne



Co roku **Orkiestra Miejska „Dębieńsko”** pod dyktando **Wojciecha Pukowca** raczy widownię Centrum Kulturalno-Edukacyjnego w Czerwionce wyśmienitym koncertem z okazji **Narodowego Święta Niepodległości**.

Podobnie było w tym roku, choć z oczywistych względów bez udziału publiczności. Koncert był za to transmitowany *on-line*, a prócz muzyków tradycyjnie wystąpili w nim również soliści - **Iwona Blacha, Sabina Kierpiec, Mieczysław Kierpiec, Zuzanna Okсениuk, Natalia Gierlich i Michał Czok**.

A tymczasem – trzymając się tradycji – Orkiestra Miejska „Dębieńsko” przygotowuje koncert noworoczny, który również dostępny będzie *on-line*. (r)



W związku z zaistniałą sytuacją pandemiczną odwołane zostało w maju br. planowane wraz z przedstawicielami PSG spotkanie z mieszkańcami dzielnicy Czuchów w sprawie budowy nowego gazociągu. Na chwilę obecną przeprowadzenie stacjonarnego spotkania informacyjnego w tym temacie jest w dalszym ciągu niemożliwe, dlatego w odpowiedzi na duże zainteresowanie oraz liczne zapytania mieszkańców chciałbym przedstawić aktualne stanowisko otrzymane od kierownika Działu Rozwoju PSG Sebastiana Kulika.

Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy na podstawie zgłaszanego zainteresowania mieszkańców dzielnicy Czuchów opracowała w 2018 r. koncepcję gazyfikacji, która została zatwierdzona przez Dyрекcję Oddziału i umieszczona w planie inwestycyjnym spółki. We wrześniu 2019 r. została zawarta umowa na wykonanie dokumentacji projektowej obejmującej łącznie ok. 21 km sieci gazowej średniego ciśnienia. Aktualnie firma projektowa pozyskuje niezbędne zgody na wejście w teren od właścicieli działek znajdujących się po trasie planowanego gazociągu. Zgodnie z zapisami umowy prawomocna decyzja pozwolenia na budowę sieci gazowej powinna być uzyskana do marca 2022 r. Obecny etap jest niezwykle istotny i znacząco wpływa na termin wykonania całej inwestycji. Z drugiej strony istnieje szansa, że etap projektowy przebiegnie bezproblemowo, co może się przełożyć na wcześniejsze uzyskanie prawomocnego pozwolenia na budowę. Szczegółowe informacje o postępach prac projektowych, a w szczególności o procencie uzyskanych zgód będziemy mogli udzielić w połowie 2021 r. Po uzyskaniu dokumentacji projektowej koncepcja zostanie zaktualizowana o rzeczywiste długości, średnice oraz rodzaje nawierzchni, w jakich będzie układany gazociąg i ponownie przeanalizowana pod względem opłacalności ekonomicznej inwestycji. W przypadku spełnienia powyższego warunku zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie robót budowlano-montażowych, a sam etap robót potrwa ok. 14 miesięcy. Mieszkańcy zainteresowani przyłączeniem będą mogli składać wnioski

Nowy gazociąg w Czuchowie?

o określenie warunków przyłączenia oraz zawieranie umowy przyłączeniowej w I kwartale 2022 r. (po uzyskaniu pozwolenia na budowę sieci gazowej). W zależności od sytuacji związanej ze stanem epidemiologicznym, PSG deklaruje gotowość do wzięcia udziału w spotkaniu informacyjnym, na którym postaramy się omówić wszystkie kwestie związane z procesem przyłączeniowym. Zapraszamy również do odwiedzenia strony www.psgaz.pl, gdzie w zakładce dla klienta można zapoznać się z materiałami informacyjnymi oraz dokumentami dotyczącymi procesu przyłączeniowego.

Wychodząc naprzeciw obligatoryjnym zapisom obowiązującej Uchwały Antysmogowej Sejmiku Województwa Śląskiego z 7 kwietnia 2017 r. oraz oczekiwaniom mieszkańców, pełniąc funkcję radnego, a także przewodniczącego gminnej Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Mienia i Ładu Przestrzennego, zainicjowałem apel do przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego oraz Gmin Subregionu Zachodniego o wprowadzenie istotnych zmian w obowiązujących zapisach. W obecnej sytuacji w wielu miejscowościach mieszkańcy mają możliwość w najbliższym czasie (2023/2024) skorzystać z przyłącza do sieci dystrybucji przemysłowej lub sieci gazowej, czego przy-

kładem jest m.in. dzielnica Czuchów, gdzie Zarząd PSG projektuje 21 km instalacji gazowej z planem budowy i oddania do użytku w najbliższych latach. Mając na względzie fakt iż, 70% (zgodnie z uzasadnieniem do uchwały) obecnych instalacji będzie wymagało dostosowania do obowiązujących wymogów w pierwszym etapie, czyli do dnia 1 stycznia 2022 r., zasadne byłoby wprowadzenie przepisów przejściowych dla mieszkańców, którzy zawarli umowę z właścicielem sieci dystrybucji przemysłowej lub gazowej na realizację przyłącza w latach 2023/2024. Takie rozwiązanie w dalszej perspektywie jest dużo bardziej efektywne, biorąc pod uwagę ograniczenie emisji pyłów PM10 i PM2,5.

Cieszę się, że ta inicjatywa spotkała się z aprobatą i apel stosownej treści został przyjęty przez radnych na grudniowej sesji. Teraz pozostaje nam tylko czekać na stanowisko Sejmiku Wojewódzkiego w tej kwestii, bo to od ewentualnej modyfikacji obecnych zapisów uchwały antysmogowej będą zależały dalsze decyzje mieszkańców. W tym miejscu warto przypomnieć, iż gmina oprócz dotacji do tradycyjnych kotłowni piątej kategorii przyjmuje wnioski na dofinansowanie podłączenia do sieci ciepłowniczej (2500 zł), jak i zakup kotła gazowego (4500 zł). Jeśli dalekosiężne plany PSG dotyczące inwestycji dojdą do realizacji, a mieszkańcy wykazą się cierpliwością i zrozumieniem koniecznym przy tak dalece rozbudowanych planach inwestycyjnych, możemy wspólnie raz na zawsze znacząco ograniczyć problem niskiej emisji i zanieczyszczenia powietrza nie tylko w dzielnicy Czuchów.



Korzystając z okazji życzę Państwu Świąt niosących zdrowie, radość i odpoczynek oraz nadzieję, że nadchodzący rok 2021 będzie lepszy niż ten, który właśnie mija.

Adam Karaszewski

W związku z wyjątkową sytuacją epidemiologiczną Klub Honorowych Dawców Krwi PCK im. Antoniego Bery w Czerwionce-Leszczynach zorganizował w tym roku cztery akcje oddawania krwi. 11 grudnia, tuż po ostatniej z nich, do naszej redakcji dodał z meldunkiem prezes miejscowego Klubu Eugeniusz Stolarz.

W czasie pandemii większość ludzi ograniczyła swoją aktywność, by nie narażać siebie i innych na zakażenie. Jednak nie powinniśmy zapominać, że krew jest potrzebna każdego dnia i należy ją oddawać, niezależnie od epidemii. Dawca, oddając jednorazowo krew, ratuje życie aż trzech osób, a oddając krew 4 lub 6 razy do roku, może ura-

Bezcenny dar krwiodawców

tować nawet 24 osoby. Mimo wieloletnich badań i prac naukowo-badawczych nie udało się dotychczas wytworzyć tak cennego leku, jakim jest krew.

W ramach zaplanowanych w tym roku akcji oddawania krwi, 14 lutego zgłosiło się 67 krwiodawców, a krew oddało 52, co pozwoliło na pozyskanie 23,400 litrów krwi. 14 sierpnia zgłosiło się 28 dawców, a krew oddało 19, oddając 8,550 litrów krwi. 9 października przybyło 44 dawców, krew oddało 36, pozyskano 16,200 litrów krwi. Podczas wspomnianej na wstępie ostatniej w tym roku akcji, zgłosiło się 37 krwiodawców, a pozyskano 16,550 litrów krwi.



– Przy zachowaniu najwyższych standardów oraz zasad higieny i bezpieczeństwa, akcje przeprowadzili pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu. Wszystkim, którzy darem swojego serca zechcieli się podzielić z innymi, składamy serdeczne podziękowania – dodaje prezes Eugeniusz Stolarz, prosząc jednocześnie o równie ofiarne uczestnictwo w kolejnych akcjach zaplanowanych na 2021 r. Mają się one odbyć: 12 lutego, 9 kwietnia, 11 czerwca, 13 sierpnia, 8 października i 10 grudnia.

Nadchodzące święta to nie tylko okres radości, ale również zadumy nad tym, co minęło i nad tym, co nas czeka. Życzymy więc dużo optymizmu i wiary w pogodne jutro. Niech Nowy Rok obdarzy Państwa dobrym zdrowiem, spełnia marzenia, daje satysfakcję i siły do pokonywania nowych wyzwań. Wszystkiego co najlepsze w nadchodzącym 2021 roku! – życzą za naszym pośrednictwem wszystkim mieszkańcom Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny honorowi dawcy krwi z Klubu HDK im. A. Bery.

8 grudnia w Urzędzie Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny burmistrz Wiesław Janiszewski spotkał się z pracownikami Ośrodka Pomocy Społecznej, nagrodzonymi w ramach Programu „Asystent rodziny na rok 2020”

Nagrody dla asystentów rodziny

Nagrody przyznane w ramach Programu były wyróżnieniem za aktywne wsparcie rodzin z dziećmi w czasie epidemii COVID-19. Wyróżnienia przyznane przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej otrzymało czterech pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej w Czerwionce-Leszczynie: **Anna Domańska, Sabina Gamza, Marta Hanak i Krzysztof Samborski**.

Podczas spotkania burmistrz złożył nagrodzonym gratulacje oraz wręczył dyplomy uznania. – *Przyznane Wam wyróżnienia są dowodem na to, że wymagająca praca asystenta rodziny jest systematyczna i nieustanna. Nic jej nie przerywa, nawet najtrudniejsze okoliczności. Trwająca epidemia koronawirusa postawiła przed Wami wiele wyzwań w sposobie pracy z rodzinami naszej gminy. Pomimo trudności, nadal wspaniale wypełniacie swoje obowiązki, działając na rzecz innych, za co bardzo Wam dziękuję* – podkreślił **Wiesław Janiszewski**. Wspólnie z burmistrzem podziękowania wyróżnio-

nym pracownikom OPS-u złożyły pełnomocnik ds. społecznych **Aleksandra Chudzik** oraz dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Czerwionce-Leszczynie **Celina Cymorek**.

Praca asystenta rodziny polega na świadczeniu osobistego wsparcia rodzinom z dziećmi. Do głównych zadań asystenta rodziny w sytuacji zagrożenia lub zakażenia wirusem SARS-COV-2 należy w szczególności: monitorowanie sytuacji rodzin będących pod opieką czy są zdrowe, czy nie powinny skorzystać z konsultacji lekarskiej i czy nie są poddane kwarantannie; prowadzenie działań edukacyjnych związanych z zachowaniem zasad higieny wskazanych przez Głównego Inspektora Sanitarnego; wsparcie rodzin w kontaktach z instytucjami, przychodniami, szkołami i urzędami; udzielanie pomocy w zabezpieczaniu podstawowych potrzeb życiowych, w tym dotyczy to żywności i środków czystości; podejmowanie działań interwencyjnych i zaradczych w sytu-



acji zagrożenia bezpieczeństwa dzieci i rodzin; współpraca z jednostkami administracji rządowej i samorządowej, właściwymi organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami i osobami specjalizującymi się w działaniach na rzecz dziecka i rodzin. **KM**



Na sesji Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynie

11 grudnia Rada Miejska w Czerwionce-Leszczynie uchwaliła przyszłoroczny budżet gminy. W porządku obrad znalazło się blisko trzydzieści projektów uchwał. Posiedzenie rozpoczęło od uczczenia minutą ciszy zmarłego niedawno **Huberta Piechy**, który przed laty pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Obrady poprzedziła również informacja o tegorocznym przebiegu akcji „Szlachetna Paczka”, w którą tradycyjnie mogli zaangażować się również nasi radni.

Na wniosek **Adam Karaszewskiego** – przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Mienia i Ładu Przestrzennego – do porządku obrad wprowadzono, a później przegłosowano apel w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego, o czym szerzej w artykule powyżej. Po sprawozdaniach, które jak zwykle złożyli burmistrz **Wiesław Janiszewski**, przewodniczący komisji branżowych i klubu radnych, przystąpiono do głosowań nad projektami uchwał. Pierwsze z nich dotyczyły m.in. zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej i tegorocznym budżecie gminy. Głosowanie na uchwałę w sprawie przyszłorocznego budżetu poprzedziło wystąpienie skarbnika gminy **Zbigniewa Wojtyły**, który zgodnie z procedurą odczytał opinie składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat przedłożonego projektu. Ostatecznie za przyjęciem uchwały budżetowej głosowało 14 radnych, przeciw 2 radnych, natomiast 5 wstrzymało się od głosu.

W dalszej części obrad radni przegłosowali wysokości stawek podatku od nieruchomości i środków transportowych, jakie będą obowiązywać od 1 stycznia 2021 r. Dwie następne uchwały dotyczyły zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz rozpatrzenia skarg na dyrektorów SP nr 1 i nr 3, a kolejne m.in.: wyrażenia opinii dotyczącej utworzenia i prowadzenia ośrodka rehabilitacji zwierząt, określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości ciekłych, a także udzielenia pomocy finansowej miastu Zabrze. Ponadto w formie uchwał radni przyjęli: Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy i Miasta Czer-

wionka-Leszczyna na lata 2021-2024, Gminny Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie, a także Program Współpracy Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyna z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2021. Kolejne z uchwał dotyczyły m.in. przyjęcia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu PWiK Czerwionka-Leszczyna Sp. z o.o. na lata 2022-2024 oraz wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umów dzierżawy lub najmu.

Ostatnia z podjętych uchwał zawierała stanowisko Rady Miejskiej dotyczące koncepcji przebiegu korytarzy kolejowych przedstawionych w Strategicznym Studium Komunikacyjnym CPK – Centralnego Portu Komunikacyjnego, który w myśl rządowych założeń ma być zintegrowanym węzłem transportowym (lotniczym, kolejowym i drogowym). W uzasadnieniu podjętej uchwały czytamy: *W związku z kolejnym etapem prac dotyczących przebiegu ciągu nr 7 linii kolejowej nr*

170, po konsultacji z samorządem Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyna w dniu 13 listopada 2020 roku, na których omówiono proponowane warianty przebiegu linii kolejowej nr 170 przez teren naszej Gminy oraz harmonogram dalszych prac, Rada Miejska wyraża sprzeciw wobec nowej propozycji przebiegu wariantu nr 64 i 64A, który skręcając na wysokości węzła Rybnik autostrady A1 na wschód, głęboko ingeruje w tereny zamieszkałe sołectwa Bełk, a także tereny inwestycyjne, co jest absolutnie nieakceptowane. Pozostałe trasy przebiegu wariantu nr 61 oraz nr 62, która przecina tzw. „pojezierze palowickie”, jedno z najbardziej cennych przyrodniczo obszarów Parku CKRW, które tworzą niepowtarzalną możliwość spędzania czasu w bezpośrednim kontakcie z przyrodą mieszkańcom Gminy, jak i okolicznych miast (Żory, Rybnik, Gliwice, Mikołów), skutkuje utratą tych terenów. Jednocześnie proponowany przebieg wariantów przecina sołectwo Palowice na dwie części, co spowoduje destrukcyjną ingerencję w życie mieszkańców i infrastrukturę sołectwa z ponad 700-letnią tradycją, spadek wartości nieruchomości oraz atrakcyjności miejscowości pod względem mieszkaniowym, turystycznym i rekreacyjnym. Proponowany przebieg linii kolejowej nr 1670 przez Gminę w ww. wariantach jest nie do zaakceptowania przez Radę Miejską oraz mieszkańców sołectw Palowice, Szczekowice, Bełk, czego wyrazem jest protest tych środowisk przesłany do Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Końcowym akcentem tego grudniowego posiedzenia były życzenia świąteczno-noworoczne, które radnym oraz wszystkim mieszkańcom gminy i miasta złożył przewodniczący Rady Miejskiej **Bernard Strzoda**, oraz wspólnie odśpiewanie pieśni adwentowej. (r)



To mają być inne Święta niż dotąd. Bez świątecznych jarmarków. Bez zbiorowych opłatów wszystkich ze wszystkimi, które ciągnęły się do lutego. Bez „biegów po moczkę” i innych tego typu imprez. Bez wyjazdów w góry i bez gromady gości w domu. Siedzimy u siebie, kameralnie. Jeden z moich znajomych już szykuje retro choinkę, żywą, i z prawdziwymi świeczkami zapalonymi zapalką. Żeby poczuć klimat jak za dawnych lat, kiedy wszystko było naturalne, a jedynie najbliższa rodzina skupiała się przy wigilijnym stole. Chyba w tym roku jest to właśnie trafiony pomysł.

Wiele osób nie może się z tym pogodzić. Marzą się zwłaszcza o zakupy. No bo ileż to trzeba nakupić! Cóż by to było, gdyby czegoś nie było? Tyle szykowania, dekorowania i... jak tak sami dla siebie? Nasze babcie i prababce miały chyba łatwiej. Przede wszystkim dlatego, że święta robiły skromne, bez szaleństw. Pamiętamy, że dawniej ludzie żyli ubogo, a jeśli nawet nie byli tacy ubodzy, to w większości byli oszczędni. „nie życzyli się.” Poza tym na wsi niemal wszystko potrzebne do wieczery miały na miejscu w domu. Konopie na konopiotkę – urosło latem na zagonie przy chałupie, teraz czekało w przewiewnym woreczku w komorze. Pieczki na bryja, ususzone jesienią w piekaroku, mak do makówek – tak samo. Ziemiaki, ma się rozumieć, są. Maślanek się „zdziała”. Piernik na moczka? Niekoniecznie, to wymyślono na familkach w czasach późniejszych. Coś tam jednak przysiadłoby się słodkiego dzieciom na uciechę. No i śledzie koniecznie.

Prababca zarzucała chustę i ściskając mocno odliczone pieniądze, maszerowała wykopanym w śniegu wąskim chodniczkiem do wiejskiego sklepu. Wracając obczużona wielką puszką śledzi kwaśnych, tzw. bradherringów, kupioną „za jedną drogą” bańką nafty do świecenia, no i starannie skrytą pod pledem paczuszką ze słodyczami – trochę lukrowanych pierników, „jaki bombon”, żeby było co „zmalcować”. Malcowano wtedy dosłownie, bo bardzo popularnym słodyczem był malc kupowany w postaci małych batoników lub większych tabliczek. Był dużo tańszy od czekolady, a równie, a może nawet bardziej słodki. Jeżeli ktoś nie wie, co to malc, to wyjaśnijmy – było to coś bardzo zbliżonego do dzisiejszych cukierków „krówek”. Czasem, kiedy bardzo chciało się czegoś słodkiego, starsze dzieciaki same smażyły malc na patelni w domu, z cukru i mleka lub odrobiny śmietany, ale często robiło się to ukradkiem, bo starsi zaraz wyrwali torbę z cukrem, który należało oszczędzać. Czekolady prababca nie kupowała, choć gdzieś tam istniała w świadomości, co najwyżej tzw. prątek, czyli cztery kostki. Ale jeśli dzieci było w domu dużo, to i te prątki sporo by kosztowały, więc raczej nie. Do tzw. bojtla pod poduszkę, przyjdą jeszcze jabłka i orzechy, ale te przecież ma się swoje. Najładniejsze jabłka, największe i najczerwieńsze, czekały specjalnie odłożone na święta, i zabezpieczone w sianie. A, no tak, trzeba było jeszcze kupić „kaszyce” i ryżu do konopiotki, byłaby zapomniiała...

Wracając do domu, prababca mijając może staw, często pośrodku wsi, gdzie mężczyźni w wielkich czapach baraniczych rąbali lód i odlawiali ryby. Kto miał własny staw, mógł sobie smażyć ryby na Wigilię, jeśli miał taką chęć. A także podzielić się, jak specjalnym rarytasem, z krewnymi i przyjaciółmi. Ale nie był to jakiś mus, więc prababca mijając ich spokojnie, ciesząc się, że jej nie przypadnie tych ryb oprawiać. Odlawianiem i dostarczaniem ryb zajmowali się zawsze mężczyźni, ale w kuchni to już niekoniecznie.

Jeżeli nasza prababca należała do tych uboższych, i w jej chlewiku nie kwiczały świnki, a jedynie beczała koza, to musiała też wstąpić do masarza, i kupić na święta trochę mięsa i kiełbasy. A czasem nie musiała, bo masarz sam na traczu obwoził świeży towar i przystawał przed chałupami, a ludzie sobie wychodzili i kupowali. Ale jeśli świnki były własne, to na strychu na hakach wisała pachnąca wędzonka, a na drążku kiełbasy i krupnioki, tylko brać na świąteczne śniadanie.

Po zrobieniu zakupów prababca zabierała się do pieczenia ciasta. Przede wszystkim *kołocza*, ale także plecionek i strucli, które były ozdobą świątecznego śniadania. No, to już byłoby wszystko. Co prababci przyczyniało najwięcej roboty, to doczyszczanie chałupy na glanc. Wszystko w każdej izbie musiało być umyte, nawet obrazy, pajęczyny wymiecione. Przy dużych rodzinach, z „hormiją” dzieci, utrzymanie porządku było bardzo trudne. A tu jeszcze chłopcy naśmiecili przy struganiu gwiazdy.

Bywało, że jednak i pradiadkom na święta chciało się „coś lepszego”, wtedy trzeba było się wybrać na targ. A nawet pochodzić po sklepach. Najczęściej chodziło o nowe buty lub nowe ubra-

Aleksandra J. Ostroch

Inne święta

nie, żeby nie wyglądać w kościele przez święta jak „dziod”. W takim razie wyruszało się bardzo wczesnym rankiem furą lub piechotką przez las, w kierunku Rybnika, lub – jeśli od strony Dębienka – do Orzesza. Na większe zakupy wyruszało się we dwoje, ze „starym”.

Jeżeli do sklepów, to zachodziło się do Żyda, bo u Żyda było taniej, no i Żyd zawsze w końcu jeszcze „spuścił” z ceny. Dziwne, ale jakoś na tym wychodził... Co tam pradiadkowie sobie kupowali? Może „sztoty” na jaklę, na kiecki, może nowy „ibercyj”? Może buty? Piękne wystawy w mieście kusily, więc czasem coś się kupiło i dzieciom. Choć aby wielki lukrowany piernik z nalepionym Mikołajem, lub Jasiem i Małgosią... A może nawet... „szlincuchy”, czyli łyżwy? Bo nie wszyscy, ale jednak niektórzy chłopcy mieli. Wielka to była radość nieść te skromne podarki i zapasy. W pracowitym, monotonnym życiu, święta cieszyły i były wielkim wydarzeniem.

Kiedy przyszła wielka wojna, wszystko się odmieniło. Bardzo trudno było zrobić „święta jak zawsze”, bo brakowało nawet chleba, o białej mące nie wspominając. Z czego upiec kołocz, babki, plecionki? Co było swojego, dawno wyjedzone, a nawet wykradzione, bo żywność znikała ze stodoł i komór. Nade wszystko jednak brakowało przy stole synów, braci, ojców... Ci zaś marzli w okopach, i co najwyżej w ziemiankach śpiewali kolędy przy skąpo ozdobionej choince, nad pustym stołem. Dla uczczenia świąt dostawali setkę wódki i po kilka papierosów, ale o wigilijnych potrawach z domu mogli tylko pomarzyć. I marzyli. I cieszyli się, jeżeli ci po przeciwnej stronie przerwali na tę noc ogień, ale na froncie ruskim to już niekoniecznie, bo Rosjanie mieli Boże Narodzenie dopiero za dwa tygodnie. Bywało jednak i tak, że z braku bliskich w tę noc spoglądało się przyjaźniej na przeciwników, i nawet wychodzono z okopów podać sobie ręce. Bo przecież tam też siedzieli tacy sami „chłopcy”, i tak samo marzli i myśleli o domu, i marzyli, żeby Nowy Rok przyniósł koniec tej wojny. Dowódcy woleli udawać, że tego nie widzą.

W latach międzywojennych byli znów wszyscy przy stole, choć jak to u nas w zwyczaju, nie gromadnie, tylko każdy kto był już na swoim, robił

Wigilię z osobna. Przed wieczrą, po wieczery, można było odwiedzać bliskich, ale ten święty obrządek wieczery był w najbliższym kółku. Prawdopodobnie wynikało to z... oszczędności, bo rodziny były liczne, więc gdyby wszyscy chcieli się schodzić z dziećmi i wnukami, ciężko byłoby taką familię pomieścić i nakarmić. To nie przeszkadzało wspólnemu przeżywaniu świąt. W Wigilię biegano się do ciotek, do sąsiadek, zając jak są daleko z szykowaniem, mężczyźni zachodzili wspólnie „zalać chroboka”, a kiedy w oknach błyskały płomyki świec, mówiło się: *Tam już wieczerają! Trza siadać...*

W tym czasie pojawiły się pewne ciekawostki – zachcianki w wigilijnym menu, podpatrzone na lepszych stołach, na familkach – karp i moczka. Karp jeszcze długo na wsi niekoniecznie, ale moczka, ten przysmak wielki, kuśił bardzo i każda gospodyni starała się jakoś zdobyć ten piernik i odrobina bakalii... O pomarańczach raczej nikt wtedy nie marzył, za to wzmożony apetyt na słodkie skłaniał do domowej produkcji różnych pierniczków czy ciasteczek, na przykład tzw. maślanek czy „z maszynki”. Troszkę już te święta były bogatsze, ale... nie w każdym domu.

Z końcem lat 20. nastąpił kryzys. Nie tylko robotnicy tracili robotę, ale nawet biznesmeni, fabrykanci gwałtownie ubożeli, i przy świątecznym stole wdychali do dawnych czasów. Kto więc stracił pracę lub fortunę, też miał „inne święta” niż zwykle, i świąteczną kiełbasę kroił na starannie odliczone listeczki – ale przecież i to trzeba było jakoś przeżyć. Dzieci w szkole lepiły ozdoby na choinkę, której w domu nie miały – to też była nowość. Ozdoby wędrowały więc na choinkę szkolną. A mamy z familków potajemnie „sstrykowały” śweterki i czapki „z gwiozdami”, bo Aniołki nosiły tam już nieco większe podarki niż słodczyce, ale raczej zawsze praktyczne.

Święta okupacyjne... pod znakiem najgłębszych kontrastów. Bo z jednej strony w oknach familków coraz śmielej błyskały choinkowe świeczki i cuda zapierające dech nie tylko dzieciom – lśniące kolorami „glass-kule, czyli bombki. Dzieciatko, czy Aniołek podkładał pod tę choinkę nawet książki z obrazkami, narty albo sanki. Lecz niestety, niemal w każdym domu brakowało kogoś przy stole, a przyszłość rysowała się bardzo niepewnie. Ponury nastrój sprawiał, że nasze babce ograniczały wyprawianie świąt do minimum, a były przypadki, że nie robiły tradycyjnej wieczery wcale. Taki prywatny znak protestu... „Nie było uciechy”, to po co udawać?

W latach 50., kiedy życie już jakoś wróciło do normy po wojnie, święta wciąż były skromne, a słodczyce i pomarańcze nadal jeszcze były taką niezwykłością, że przed świętami zaczynała się „zabawa w chowanego” – mama chowała w najdalsze zakamarki pierniki i bakalie, a dzieci, zwłaszcza te większe, kombinowały jak je znaleźć. Niemal zawsze część rodziny i migdałów znikała, a mama musiała dokupywać i główkować, gdzie znowu ukryć, skoro na szafie znaleźli, i na wysokim kachłoku też...

W latach 60-70. szykowanie świąt przypominało rodzaj sportu, łowiectwa, czy może wyścigów. Były już dobre rzeczy, ale trzeba było je zdobyć – wystać w długich kolejkach, no i wiedzieć, gdzie stać. Na dobre słodczyce jeździło się do Rybnika, „do prywatnego”, czyli „do Pychały”, lub „na Kunickiego”, gdzie dostawało się przepyszne kokosowe „Lukstory”, lekko alkoholiczne „maniany”, i pyszne owocowe „koncertowe”... No i naturalnie czekolady, które najczęściej dzielono. Dlatego też do zakupów angażowano teraz całe rodziny i nieraz całe rodziny stały w kolejkach. Bo jeśli dzielono np. po trzy pomarańcze lub po jednej kawie, to miałeś ile wystaeś. Był to jakby rodzaj polowania. Człowiek się cieszył jak norka, kiedy przypadkiem trafił w lokalnym PSS-ie na dzielenie po pacusz-

ce rodziników czy migdałów. Tu paczuska, tam paczuska...

Może myślicie, że te kolejki stały tak spokojnie? Otóż kolejka żyła zwykle intensywnym życiem, kłóciła się gdzie kto stał, wyrzucała cwaniaków co chyłkiem chcieli się przepchnąć do przodu, psioczyła, cisnęła i tłoczyła się tak, że wychodziło się z niej jak z magła. Prawdziwa „walka o ogień” to była dostawa ryb. Teraz już wszyscy chcieli mieć karpia. Sprzedawczynie w spółdzielczych sklepach spożywczych robiły już zawczasu zapisy i na wszelki wypadek wzmacniały załogę. Spółdzielnia „Społem”, której podlegały sklepy, miała swoich członków i członkinie, którym wolno było w czasie nawału klientów pomagać w sprzedaży – darmowo, darmowo! – oraz przychodzić na kontrole i obserwować, czy sprzedaż idzie prawidłowo. Kierowniczkę sklepów umawiali sobie więc kogoś do pomocy, kontroler też przychodził, ale wszystko to niewiele pomagało. Szarża klientów była jak żywioł, ludzie kłóli albo się śmiali, „kolejka” załamywała się i wszyscy cisnęli się naraz, podawano sobie żywe ryby nad głowami, a ostatni nierzaz wychodzili z niczym, nawet bez siatek, które zginęły im w tłumie. Święta w PRL-u zasługują właściwie na osobny opis. Ale wielu z nas jeszcze to pamięta z własnego doświadczenia.

W stanie wojennym święta zaczęły się z prawdziwym przytupem, bo od strachu i strajków. Górnicy którejsz kopalni – „Wujka”? – nie pomnę, bom była niemal dzieckiem – zdecydowali się siedzieć na dole i nie wyjechali mimo zbliżającego się Bożego Narodzenia. Można było z nimi gadać przez telefon z dyspozytorni. Domowy telefon jeszcze był rzadkością, więc rodziny stały tam gromadnie, telefonowały i namawiały swoich mężów czy synów, żeby się nie wygłupiali i byli w domu na Wigilię. A oni mówili, że nie ma mowy, będą siedzieć na dole do skutku. Te dramatyczne rozmowy były transmitowane na żywo w Radio Katowice.

W kolejne święta już tego nie było, ale wiele osób powyjeżdżało za granicę, rodziny na święta były w rozłące. „Atrakcją” tych świąt było czekanie na telefon, a raczej na zamówione połączenie telefoniczne, które mogło nastąpić o trzeciej w nocy, bo chętnych było tak wielu... Wiele osób spędzało więc długie godziny świątecznej nocy u przypadkowych znajomych, którzy jako szczęściarze mieli telefon i teraz – morzeni snem – uprzejmie czekali, aż gość wreszcie pogada te 5 minut i sobie pójdzie. Jeśli chodzi o stół to święta wyprawiało się wtedy głównie z paczek z zagranicy. Ci co wyjechali, przysyłałi bakalie, kokos, czekolady, egzotyczne jeszcze wtedy kiwi i inne specjalia, którymi potem skrupulatnie się dzielono z dalszą rodziną bądź znajomymi, którzy „coś załatwili”, więc w ramach rewanżu. Jeżeli ktoś chciał mieć pod dostatkiem mięsa i wędlin, to najlepiej gdyby kupił świnię i sobie ją „przerobił” osobiście lub wynajmując masarza. Produktami ze świniobicia oczywiście też się dzielono. Wszyscy wszystkim sobie wtedy załatwiali na zasadzie: przysługa za przysługę. Niestety, największe nawet „pakiety” nie zastępowały nieobecnych przy stole. Rodziny znów były rozłączone i niewesoła była świadomość, że ci tam za granicą, choć nadrabiają miną i paczkami, siedzą póki co w jednoizbowym mieszkaniu zastępczym, z Turkami za ścianą, a my tu wszyscy... Ale przeżyło się i to.

Jak widać, bywa i bywało różnie. Bo życie jest takie, jakie jest, a nie takie jak być powinno. Im prędzej to człowiek zrozumie, tym mniej się naszarpie. Nie desperujemy więc, że obostrzenia, że zakazy takie czy siakie. Nie to jest najważniejsze. Boże Narodzenie, to święta rodziny, kameralne. Jeśli będziemy więc siedzieć domu, grać z dziećmi w planszówki i śpiewać kolędy przy choince, to na pewno tym świętom nie zaszkodzi, a wręcz przeciwnie – przywróci im właściwą treść.



Barbórkowa tradycja

Z przyczyn epidemiologicznych w tym roku **nie organizowano uroczystych akademii i karczm piwnych**, mimo to w ramach górniczego święta w kościołach **odprawiane były tradycyjne msze św.** w intencji pracowników kopalni i ich rodzin. **Składano też kwiaty w mieszkach pamięci.**

4 grudnia obok budynku cechowni, pod tablicami ku czci ofiar wypadków górniczych w kopalni „Dębienko”, symboliczne wiązanek kwiatów złożyli m.in. przedstawiciele władz samorządowych – burmistrz **Wiesław Janiszewski** i przewodniczący Rady Miejskiej **Bernard Strzoda** – oraz delega-

cja miejscowego Koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa.

Warto wspomnieć, iż zgodnie z tradycją w dniu górniczego święta ulicami Czerwionki przemaszerowała Orkiestra Miejska „Dębienko” pod dyrykcją **Wojciecha Pukowca**. (r)



*Wszystkim Słuchaczom, Wykładowcom, Instruktorom,
Sympatykom i Przyjaciołom
Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Czerwionce-Leszczynach
życzymy Świąt Bożego Narodzenia
wypełnionych radością, miłością i spokojem.
Niech Wigilijna Gwiazda sprawi,
by nikt w te święta nie był samotny.
W Nowym 2021 Roku życzymy przede wszystkim zdrowia,
nieustającej energii do działania,
wielu pomysłów na aktywne spędzanie wolnego czasu,
wytrwałości w rozwijaniu pasji i zainteresowań
oraz prawdziwych przyjaźni i dobrych relacji międzyludzkich.*

Przewodniczący Rady Programowej
Uniwersytetu Trzeciego Wieku
w Czerwionce-Leszczynach
Marek Profaska

Koordynator
Uniwersytetu Trzeciego Wieku
w Czerwionce-Leszczynach
Krystian Wyleżół



Jednostki OSP w kolejnej akcji

Do końca października trwała **zbiórka kocy i wody mineralnej** dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Rybniku, **zorganizowana przez jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej** z powiatu rybnickiego. W zbiórkę zaangażowały się także **OSP Belk, OSP Leszczyny i OSP Przegęda.**



W połowie października jednostki OSP wystosowały apel o włączenie się w zbiórkę na rzecz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku. Wśród najpotrzebniejszych rzeczy znalazły się koce, woda mineralna oraz jednorazowe kubki. Na odzew mieszkańców strażacy nie musieli czekać długo. – *Mieszkańcy pokazali, że pomoc to nie tylko puste słowo, a razem możemy zdziałać wiele dobrego!* – podkreślali strażacy.

Zebrałe dary zostały przekazane na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Rybniku 31 października. Strażacy zapowiedzieli również, że zakończona akcja nie będzie jedyną, a o kolejnych potrzebach i zbiorach będą na bieżąco informować. Serdecznie dziękujemy jednostkom OSP oraz mieszkańcom, którzy zaangażowali się w akcję. **HPN**



5 grudnia na całym świecie obchodzony jest **Międzynarodowy Dzień Wolontariusza**. Zachęcamy, aby zobaczyć **materiał filmowy** dotyczący tych, którzy **bezinteresownie angażują się w pomoc**.

5 grudnia na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Jest to święto wszystkich ludzi dobrej woli, którzy poświęcają swój czas na prace społeczne na rzecz potrzebujących. Ustanowienie tego święta w 1986 r. przez ONZ było wyrazem oficjalnego docenienia pracy wolontariackiej.

– *Cieszę się, że na terenie gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny działa tak wiele organizacji i osób, które pomagają innym, w piękny i wyjątkowy sposób realizując definicję wolontariatu – mówił burmistrz Wiesław Janiszewski. – Za to dzisiaj mówimy dziękuję, chociaż słowa nie są w stanie wyrazić należytego uznania. Wszystkim wolontariuszom życzę dużo zdrowia i radości. Niech wolontariat nadal będzie źródłem Waszej wewnętrznej satysfakcji, a wdzięczność i uśmiech tych, którym*

Święto wolontariuszy

poświęćcie swój czas, niech motywuje Was do dalszego działania – podkreślił burmistrz.

– *W naszej gminie co roku mocno akcentowaliśmy Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Żałujemy, że tym razem nie możemy się spotkać z tymi, którzy bezinteresownie działają i pomagają. Postanowiliśmy przygotować materiał filmowy o wolontariuszach. Zachęciliśmy, by opowiedzieli o swoich inicjatywach, o sukcesach i trudnościach* – dodała **Krystyna Jasieczek**, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych w UGiM.

Są zaangażowani, aktywni, pomagają indywidualnie, lokalnie, w wymiarze całej gminy, albo i kraju. Skromni, często anonimowi, ale ich praca i inicjatywy są niezwykle cenne, wywołują uśmiech na twarzy osób w potrzebie. Za każdym z nich stoi konkretna, inspirująca i ciekawa historia. Nasz

film przedstawia wyjątkowe osoby zaangażowane w pomoc drugiemu. Jest to wsparcie w wielu aspektach i o różnych zasięgach. Zachęcamy, by bliżej poznać choć kilkunastu z setek działających na terenie Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny wolontariuszy, a może dołączyć do realizowanych przez nich inicjatyw.

Przygotowaliśmy dla Państwa krótkie wywiady z wolontariuszami SP 3, **Markiem Looze, Ireneuszem Piontkiem**, wolontariuszami SP Palowice, **Leonardem Pióreckim**, wolontariuszami SP Stanowice, **Sabiną Laskowską i Agatą Włodarczyk**, wolontariuszami Zespołu Szkół Specjalnych, **Grzegorzem Swinką, Krystianem Wyleżolem**.

Film jest dostępny na stronie www.czerwionka-leszczyny.pl. **HPN**



W ostatnich latach gminne **stowarzyszenia, fundacje i organizacje społeczne wraz z lokalnym samorządem**, doceniając działalność wolontarystyczną wielu mieszkańców Czerwionki-Leszczyna, organizowały wydarzenia związane z obchodami **Międzynarodowego Dnia Wolontariusza**. Święto wolontariusza corocznie obchodzone jest 5 grudnia i ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na aktywność i **bezinteresowną pomoc ludzi dobrej woli dla innych osób, zwierząt, inicjatyw czy różnego rodzaju działań**.

Pandemia koronawirusa niestety uniemożliwiła organizację tradycyjnego spotkania w bieżącym roku, na którym zapewne wyróżniono by najbardziej skutecznych wolontariuszy naszej gminy. Mimo wprowadzonych obostrzeń i wielu odgórnych zakazów dotyczących braku możliwości spotykania się i organizacji wydarzeń społecznych, kulturalnych czy sportowych, wolontariusze w Czerwionce-Leszczynie jednak nie próżnowali. W 2020 r. bardzo dużo działań i inicjatyw realizowanych przez wolontariuszy związanych było m.in. z walką ze skutkami pandemii COVID-19. W naszej gminie prężnie działają szkolne koła wolontariatu, ale nie tylko uczniowie angażują się społecznie w bezinteresowną pomoc. Już na początku okresu pandemii, nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 3 w Leszczynie zainicjowali szycie maseczek, które trafiły m.in. do jednostek ochotniczych straży pożarnych, gminnych poradni, szpitala w Rybniku oraz innych placówek pomocowych. Podobne działania zostały podjęte przez wolontariuszki działające w stowarzyszeniu Aktywni Społecznie ASy, które w okresie wiosennym rozdały bezpłatnie kilkaset maseczek dla najmłodszych dzieci z naszej gminy.

W ostatnich dniach bardzo mocno działalnością wolontarystyczną wykazali się również gminni strażacy ochotnicy z Leszczyna i Książenicy. Prowadzona zbiórka dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Rybniku, w postaci wody mineralnej, kocy i poduszek wymagała znacznej ilości rąk do pracy i ciężkiego sprzętu dla celów przetransportowania zebranych darów. Strażacy, którym na co dzień powierzamy często nasze zdrowie i życie, którzy ratują nas i nasz dobytek i tym razem pokazali, że zawsze można na nich liczyć. Podobnych akcji było znacznie więcej, więc podziękowania należą się wielu aktywnym mieszkańcom – wolontariuszom, zwłaszcza tym najmłodszym.

Wolontariat w bieżącym roku to jednak nie tylko wsparcie walki z koronawirusem. Jedną z ostat-

nich akcji było zbieranie kasztanów przez wolontariuszy z SP 3 i szkolnego koła wolontariatu „Jestem dla innych” działającego przy Zespole Szkół Specjalnych w Leszczynie. Młodzież przy wsparciu nauczycieli i rodziców przekazała 812 kg kasztanów, które skupiła firma farmaceutyczna, a zebra-



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ WOLONTARIUSZA

Dobro zawsze wraca

ne środki finansowe zostały przekazane na zakup drogich leków dla chorej dziewczynki. Akcje pomocowe prowadzone przez młodych wolontariuszy dotyczyły również np. wsparcia zwierzątek przebywających w schronisku, w ramach którego zbierano m.in. karmy, kocyki i inne przydatne akcesoria dla zwierząt. Wolontariusze z Leszczyna nie spoczywają na laurach i obecnie przy wsparciu opiekunów szkolnych kół wolontariatu oraz pozostałych nauczycieli prowadzą zbiórki koców dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, a także mydło w płynie, ręczniki frotte i wody niegazowane

dla szpitala w Orzeszu. Wszystkie produkty można przynieść do budynku szkoły przy ul. Ogrodowej 6 w Leszczynie.

Wolontariat rozumiany jako dobrowolna, bezpłatna i świadoma praca na rzecz innych osób lub całego społeczeństwa, wykraczająca poza związki rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie, daje wiele satysfakcji i poczucia sensu. Chcąc podziękować wszystkim wolontariuszom naszej gminy, tym najmłodszym, dorosłym oraz osobom w wieku senioralnym, życząc dalszej energii i chęci pomagania poprzez wspieranie osób w potrzebie i działań służących dobremu wspólnemu. Angażując się samemu przez kilkanaście lat w różnego rodzaju wolontariat, będę nadal wspierał działania mające na celu propagowanie bezinteresowną pomoc, szczególnie w tych trudnych czasach pandemii oraz wszechobecnego konsumpcjonizmu. Nasze gminne *Złóża Sukcesu* to przede wszystkim ludzie, którzy dbają o innych i naszą małą ojczyznę Czerwionkę-Leszczynę. Dobro zawsze wraca i niech to będzie również motto dla osób, które jeszcze się zastanawiają czy warto angażować się w wolontariat. Serdeczne podziękowania dla wszystkich gminnych wolontariuszy.



Marcin Stempniak
– wolontariusz,
radny Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyna

Pasjonaci w naszym CKE



„Pasjonaci” to nowy cykl programów realizowany przez Miejski Ośrodek Kultury w Czerwionce-Leszczynie **o ludziach z pasją, działających na terenie naszej gminy**. Celem programu jest propagowanie i promowanie artystów, sportowców i hobbystów z różnych dziedzin życia, kultury i sportu.

Dotychczas w programie „Pasjonaci” wystąpili: **Mariusz Michalski** i **Pontiac Fiero**, **Łukasz Kaczmarek** z „Kabaretu Młodych Panów” oraz członkowie Stowarzyszenia Motocross Klub Czerwionka, natomiast w kolejnych odcinkach poznamy m.in. basistkę **Kingę Głyk**, szpadzistkę **Alicję Klasik** oraz Zespół Tańca Nowoczesnego „Rytym”. Gospodarzem programu jest **Aleksander Biela**.

A może Ty masz ciekawe hobby, którym chciałbyś się podzielić z innymi w programie „Pasjonaci”? Zgłoś się na adres mailowy: kier.art@mokcl.pl.

„Pasjonatów” można oglądać na kanale YouTube – CKE Czerwionka-Leszczyna.





Jubileusz czuchowskich gospodyń

Koło Gospodyń z Czuchowa obchodzi w tym roku swoje 10-lecie. Ten rok za sprawą koronawirusa zapisał się jednak **jako trudny i nieprzewidywalny. Co gorsza, pokrzyżował również ambitne plany.** Miało być uroczyste i na wesoło... Najpierw tradycyjny, ale **wyjątkowy, bo jubileuszowy „stół wielkanocny”;** potem wspólnie z Klubem „Płomień” Czuchów i Przedszkolem „Skarbnikowa Willa” **miał się odbyć Festyn Rodzinny,** zaś na październik przewidziano **kolejne spotkanie z cyklu „Wieczór z...”** Póki co nasze panie muszą żyć wspomnieniami, zatem wróćmy do tego, **co udało im się zdziałać przez minioną dekadę.**

10 lat temu dzięki dużemu zaangażowaniu ówczesnego proboszcza ks. Michała Matejczyka i mieszkańców Czuchowa powstał Dom Parafialny, gdzie można organizować różne spotkania, imprezy itp. Mimo to przez dłuższy czas niewiele w tym Domu się działo, toteż **Urszula Sędzik** jako jedna z mieszanek postanowiła coś z tym zrobić. Zebrała tam kilka osób i zorganizowała spotkanie, na którym przedstawiła swoje propozycje. Pierwsza myśl to „Klub kobiet czuchowskich”, w którym panie miały się co jakiś czas spotykać przy „małej czarnej” lub herbatce, aby porozmawiać, wymienić się różnymi doświadczeniami, przepisami kulinarnymi lub techniką wykonywania robótek ręcznych. Tak oto 27 marca 2010 r. zaproszono władarzy miasta, miejscowych księży i czuchowian na inaugurację tego Klubu i pierwszy „stół wielkanocny”. Chętnych nie brakowało, toteż stół zastawiono różnymi świątecznymi przysmakami, a wokół niego rozłożono obrazy wykonane ściegiem krzyżykowym i szydełkowane serwetki. Miejscowa grupa przedstawiła również skecz pt. „Nie ma to jak w Czuchowie”, którym rozbawiła przybyłych na to spotkanie gości. Działo się dużo, było wesoło, tak więc wszyscy zaproszeni nie kryli zachwytu i podziwu dla organizatorów i autorów prac, co z kolei dało zachętę do dalszego działania. I tak to się zaczęło...

„Klub kobiet czuchowskich” zaczął prężnie działać. Panie oprócz spotkań we własnym gronie organizowały różne imprezy dla miejscowej społeczności – Dzień Matki, Babski comber, biesiady, spotkania opłatkowe itp. Ponadto organizowały wydarzenia promujące zdrową żywność i zdrowy styl życia – „biała sobota”, „Bądź piękna zimą”, „Kobieta rozkwita na wiosnę”, „Jesienne metamorfozy” – podczas których wykonywane były zabiegi

kosmetyczne, fryzjerskie i pokaz mody.

Pełne zaangażowania do dalszej pracy, panie z Czuchowa postanowiły zostać Kołem Gospodyń Wiejskich. W grudniu 2010 r. po raz pierwszy wzięły udział w turnieju KGW pn. „Gwara śląska na wesoło”. Już na stałe do corocznego planu ich działalności zostało wpisane organizowanie stołu wielkanocnego w Domu Parafialnym oraz udział w imprezach organizowanych przez Burmistrza i Miejski Ośrodek Kultury („Święto Makówek”, „Jarmark Wielkanocny”, a później również „Indriustiada”). Promując Gminę i Miasto Czerwionka-Leszczyń, czuchowskie gospodynie brały udział w uroczystościach i imprezach zorganizowanych m.in. w Rybniku, Katowicach, Sokołowie Podlaskim, Licheniu, a także w ramach Jubileuszowych Dożynek Województwa Śląskiego w Łukowie Śląskim. Z kolei kultywując rodzime śląskie tradycje organizowały tzw. „trzaskanie szkła” przed weselem, czy „szkubki”, czyli skubanie pierza, a święto plonów, na które co roku przygotowywały korony dożynekowe. Ponadto brały udział w różnych spotkaniach z dziećmi i młodzieżą, w przedszkolach i szkołach, gdzie występowały ze scenkami przedstawiającymi polskie i śląskie tradycje oraz scenkami edukacyjnymi, jak np. w przedstawieniu „O Jaśku wędrowniczku”, w którym opisały pracę leśniczego.

Po pewnym czasie czuchowskie gospodynie zaczęły również otrzymywać zaproszenia od innych kół do wzięcia udziału w konkursach i gościnnych występach. „Festiwal żuru” w Stanicy i „Piknik ogórkowy” w Wilczy, gdzie zdobywały zaszczytne miejsca, program TVP Katowice pn. „Przetwory na zimę” – to tylko przykłady, podobnie jak udział w sesji fotograficznej do kalendarza, w Forum Kobiet Województwa Śląskiego i obchodach Dni



Rybnika. Same również urządzały spotkania integracyjne, zapraszając inne koła gospodyń („Euro 2012 w babskim wydaniu”) i organizowały wycieczki, m.in. do Wisły, Zakopanego i Białki Tatrzańskiej. Warto też podkreślić, że dwie członkinie są honorowymi dawkami krwi.

W 2016 r. gospodynie z Czuchowa zdobyły II miejsce w plebiscycie na „Najpopularniejsze KGW z województwa śląskiego”, zaś w tym roku II miejsce w plebiscycie „Mistrzowie AGRO 2020”.

Jak widać czuchowskie Koło prężnie działa nie tylko dla własnej uciechy, ale przede wszystkim dla lokalnej społeczności. Latem bieżącego przekształciło się w „Stowarzyszenie Koło Gospodyń Czuchów”, które jest kontynuatorem działalności KGW w Czuchowie, a jego członkinie – jak tylko warunki na to pozwolą – nadal chcą aktywnie prowadzić swoją działalność.

Drogie Panie, jesteśmy z Was dumni i dziękujemy za wszystko, życząc Wam z okazji Jubileuszu kolejnych dobrych pomysłów i wielu sukcesów.

Maria Staniczek



Od wielu lat jesteśmy przyzwyczajeni do **widoku bocianów w Palowicach**, które wracają do swojego **gniazda na nieczynnym kominie** budynku, w którym znajduje się m.in. **Ośrodek Zdrowia, Koło Gospodyń Wiejskich, Rada Sołecka czy biblioteka.**

BocianoweLOVE

W tym roku palowickie bociany stały się bohaterami działań projektu „BocianoweLOVE” w Palowicach. Dzięki zbiórce środków przeprowadzonej przez Fundację GaSzo oraz dofinansowaniu projektu z programu „Działaj Lokalnie” zamontowaliśmy kamerę do obserwacji bocianów. Obraz transmitowany jest przez 24 godziny, 7 dni w tygodniu. Przy kolejnym powrocie bocianów zachęcamy do wejścia na stronę: palowice.net.

Kolejnym działaniem, w którym główną rolę odegrały bociany, były spotkania z przyrodnikiem. Ze względu na pandemię odbyły się w formie online – został nagrany film, który każdy może zobaczyć na stronie internetowej Palowic, a przy okazji przesłuchać oraz wykonać zadania w grze terenowej.

Dla najmłodszych mieszkańców Palowic przygotowane zostały personalizowane kolorowanki, opowiadające krótką historię o palowickich bocianach. Całe rodziny natomiast mogą zasiąść do rozgrywki gry „Śladem palowickich bocianów”. Grę



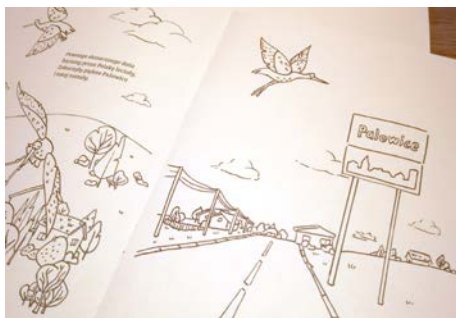
można pobrać na stronie internetowej palowice.net. Gra sprawdzi się zarówno w zimowe wieczory jak i na letnie pikniki.

Gdy będziecie przejeżdżać przez Palowice zwróćcie uwagę na bocianowe naklejki na samochodach.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w zbiórkę środków na kamerę oraz w realizację projektu. Z niecierpliwością oczekujemy na powrót naszych bocianów!

Projekt „BocianoweLOVE” realizowany jest przez grupę inicjatywną Sojusz sołecki, a współfinansowany ze środków programu Działaj Lokalnie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Ośrodka „Działaj Lokalnie” Centrum Społecznego Rozwoju przy wsparciu Fundacji GaSzo.

*Grupa inicjatywna
Sojusz sołecki*



Uśmiech dziecka jest... bezcenny

Rada Dzielnicy Czuchów pamiętała o najmłodszych mieszkańcach z Powiatowej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej – Domu Rodzinkowego w Czuchowie.

Dzielnicy radni zrezygnowali ze spotkania opłatkowego, a pieniądze postanowili przeznaczyć dla dzieciaków. W bardzo zmienionej konwencji – cóż, jakie czasy, taki Mikołaj – jak co roku przedstawiciele Rady Dzielnicy, przewodniczący Zarządu **Adam Karaszewski** i członkini Rady **Małgorzata Sarapkievicz**, 6 grudnia zjawili się z workiem pełnym prezentów. (MS)



Mikołaj w Palowicach

6 grudnia przez Palowice przejechał św. Mikołaj w eskorcie m.in. Ochotniczej Straży Pożarnej Palowice. Zjawił się po południu i był w trakcie wykonywania swojej trudnej pracy, do której przygotowywał się cały rok.

Mikołaj ze względu na ogromną ilość prezentów miał pomocników, przy pomocy których obdarowywał dzieci słodkimi upominkami. Nie zapomniał także o najstarszych mieszkańcach, którzy nie mogli sami odebrać upominku, więc zostawił go na terenie ich posesji.

Akcja odbyła się dzięki współpracy sołtysa Palowic **Dominiki Baranowicz**, Rady Sołeckiej, Akcji Katolickiej, Ochotniczej Straży Pożarnej z Palowic, Stajni „Benedyktanka” z Palowic na czele z **Benedyktem Dyrą**, organizacji chary-

tatywnej „Caritas”, **Markowi Kubasie**, **Klaudii Łaska**, Fundacji „GaSzo” oraz firmie „Multipak” z Palowic. **D.B.**

Zdj. Piotr Malcharek



Mistrzostwo Polski i awans do I Ligi



Od 23 do 30 października w Sypniewie k. Jastrowia odbyły się drugoligowe **Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów**. W turnieju udział wzięły 22 drużyny z całego kraju. **Nasz klub wystąpił w troszkę okrojonym składzie** bez kilku podstawowych zawodników, ale to **nie przeszkodziło w odniesieniu tak spektakularnego wyniku**.

Skład drużyny naszego „Skoczka” tworzyli: **Adam Gardian, Dominik Kubica, Igor Zaborski, Michał Rożek, Irena Hertlein i Anna Lajdamik**. Po długich latach ciężkiej pracy i wyrzeczeń przyszedł czas na sukces. Nasi zawodnicy spisali się na medal i wygrali cały turniej, awansując do I Ligi. Zwłaszcza dwójka naszych zawodników spisała się rewelacyjnie – I. Hertlein została najlepszą zawodniczką na 5 desce, zdobywając 8,5 pkt. na 9 partii, z kolei M. Rożek zdobył II miejsce na 4 szachownicy, zdobywając 8 pkt. na 9

partii, jednocześnie osiągając swoją pierwszą normę na I kategorię.

Podziękowania należą się dwójce naszych trenerów, **Marianowi Twardoniowi i Kamilowi Kubicy**, którzy dbali o przygotowanie do partii i niesamowitą atmosferę, jaka panowała przez całe Mistrzostwa. Zarząd Klubu pragnie również podziękować Rodzicom oraz wszystkim, którzy wsparli finansowo nasz wyjazd – **DZIĘKUJEMY**. Z kolei naszym zawodnikom składamy ogromne **GRATULACJE** – jesteście najlepsimi.

W dniach 20-22 listopada w Łodzi odbyły się Mistrzostwa Polski Niesłyszących w Curlingu, podczas których drużyna Stowarzyszenia Sportowego Niesłyszących „MIG Gliwice”, w której walczyły Martyna i Karolina, zdobyła wicemistrzostwo Polski w kategorii kobiet.

Wybitna forma drużyny została doceniona przez selekcjonera kadry narodowej, który po udanym turnieju wręczył zawodniczkom powołania na zgrupowanie reprezentacyjne.

Dziewczyny od pięciu lat systematycznie trenują curling. Na swoim koncie mają szereg sukcesów, zdobyły także m.in. tytuł mistrzyń Polski (2017 r.) oraz wicemistrzyń Polski (2018 r.) i każdego dnia udowadniają prawdziwość motta Stowarzyszenia „MIG Gliwice”, które brzmi: „Dla nas nie ma rzeczy niemożliwych...”.

Swoją ciężką pracą oraz wytrwałością przełamują szereg stereotypów dotyczących osób z niepełnosprawnościami. Czerpią z życia pełnymi garściami i nie oczekują taryfy ulgowej, wiedząc, że warto angażować się na sto procent. Spełniają swoje cele i stale sięgają po nowe. Ale ogromna motywacja Karoliny i Martyny niech stanowi także wyzwanie dla wszystkich, by zwrócić uwagę na potrzeby niesłyszących i poświęcić chwilę na refleksję nad tym, ile barier muszą pokonać w codzienności.

– *Moje zainteresowanie curlingiem rozpoczęło się prawie 15 lat temu. Pewnego dnia zauważyłam w telewizji mecz Kanady z Japonią, który zafascynował mnie do tego stopnia, że zaczęłam szukać miejsc, gdzie miałabym możliwość spróbować swoich sił w tej właśnie dyscyplinie sportu. Jestem aktywną osobą. Lubię biegać i często biorę udział w biegach na 5, 10 km i półmaratonach w całej Polsce. Zdobylam także medale na dystansie 800 m i 1500 m podczas Mistrzostw Polski Niesłyszących. Bardzo lubię grać w siatkówkę, chodzić po górach, tańczyć, relaksuję mnie także spacer z psem – opowiada Karolina.*

Martyna, zachęcona przez koleżankę, przyszła zobaczyć czym jest

Martyna Stawinoga-Ścigała i Karolina Miśkiewicz to mieszkanki Czerwionki-Leszczyna, które idą jak burza w świecie sportowych rywalizacji. Obie są niesłyszące, ale czerpią z życia pełnymi garściami. Od kilku lat zatrudnione w strukturach gminy i miasta Czerwionka-Leszczyna, praca przynosi im wielką radość i satysfakcję. Poznajcie bliżej te wyjątkowe osoby.

Dla nich nie ma rzeczy niemożliwych...



curling. – *Curling należy do sportów precyzyjnych, wymagających bardzo dużego skupienia. Dostarcza jednocześnie świetnej zabawy, możliwości spotkania ze znajomymi oraz chwili wytchnienia. Spodobało mi się – relacjonuje.*

Sport jest wielką pasją Martyny, a swoimi zainteresowaniami mogłaby obdzielić niejedną osobę. Poza curlingiem gra w siatkówkę, jeździ na nartach, nurkuje, żegluguje, uwielbia motocykle i szybkie samochody. Zdradza także wyjątkowe zdolności manualne, lubi podglądać naturę i ją fotografować.

Dla obu kobiet niezwykle ważna jest także aktywizacja społeczna i zawodowa.

Karolina od 2015 roku pracuje w Ośrodku Pomocy Społecznej

w Czerwionce-Leszczynie. – *Jestem referentem w Dziale Świadczeń Rodzinnych, a także tłumaczem języka migowego pierwszego i drugiego stopnia, pomagam w tłumaczeniu zawłości administracyjnych ludziom słabo- i niesłyszącym. Do moich obowiązków należy m.in. rejestracja i rozpatrywanie różnych wniosków, wydawanie decyzji administracyjnych. Bardzo lubię swoją pracę – wyjaśnia.*

Zaangażowanie i sumienność Karoliny chwali także dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej **Celina Cymorek**. – *Oczywiście, że mieliśmy pewne obawy dotyczące współpracy i przekazywania obowiązków, okazało się jednak, że zupełnie niepotrzebnie. Karolina czyta z ruchu ust, wystarczy tylko chcieć, a pozorne bariery w ko-*

munikacji znikają. Bardzo zależało mi na aktywizacji zawodowej Karoliny, chciałam, by otrzymała szansę pracy, ciepła i serdecznie przyjęli ją również pracownicy Ośrodka. Z resztą, co tu dużo mówić, jej po prostu nie da się nie lubić. Towarzyska, miła i otwarta, a przy tym zaangażowana i sumienna w wypełnianiu obowiązków służbowych – dodaje C. Cymorek.

Martyna pracuje od 2018 r. na stanowisku pomocy administracyjnej w Wydziale Edukacji UGiM. Sporządza raporty, analizy, zestawienia, obsługuje System Informacji Oświatowej. To jej pierwsza umowa o pracę.

Martyna przyznaje, że bardzo lubi swoje zawodowe obowiązki. – *Praca jest bardzo ważna, bo dzięki niej mogę się rozwijać, cieszę się, że tutaj jestem. Posługuję się mową werbalną i językiem migowym. Nie boję się trudnej i wymagającej zaangażowania pracy. Szybko i chętnie się uczę. Pozytywnie podchodzę do wszelkich szkoleń i kursów, dzięki którym mogę zdobyć nową wiedzę i umiejętności – deklaruje.*

Szefowa Martyny, naczelnik Wydziału Edukacji **Iwona Flajszok** mówi: – *Martyna jest jedną z nas, wspólnie tworzymy zespół – jak w curlingu, każda z nas ma określone zadania do wykonania. I dodaje: – Martyna jest serdeczna i przyjazna, jej postawa uczy nas pokory wobec napotykanego problemu, udowadnia, że nie wolno się poddawać. Podziwiam wspaniałe pasje i sukcesy Martyny. Jest pełna życia, ale przede wszystkim jest dobrym człowiekiem, chętnym do pomocy innym. Cieszę się, że z nami pracuje, życzę jej dalszego rozwoju zawodowego i kolejnych sukcesów w rozwijaniu licznych zainteresowań.*

Obecnie sportowa drużyna Karoliny i Martyny przygotowuje się do najbliższych Mistrzostw Świata Niesłyszących w Curlingu w Banff, które zaplanowane są na 2022 rok. Pomimo wysoko postawionych celów, zawodniczki nie zwalniają tempa i na rok 2023 planują wyjazd na Zimową Olimpiadę dla Głuchych. Życzymy im powodzenia!

Rodzinie zmarłego

śp. HUBERTA PIECHY

Wiceprzewodniczącego V kadencji
Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynach
wyrzy głębokiego współczucia
składają

Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny,
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej
w Czerwionce-Leszczynach
oraz Kierownictwo i Pracownicy
Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Ewie Radwan, Beacie Gusta i Piotrowi Gusta
najgłębsze wyrzy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

śp. EDWARDA GUSTA

składają
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny
oraz Kierownictwo i Pracownicy
Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Małgorzacie Bartoszek i Rodzinie
wyrzy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny
oraz Kierownictwo i Pracownicy
Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Rodzinie zmarłego

śp. BERNARDA DROBNEGO

wyrzy głębokiego współczucia
składa

Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Ewie Kopacz i Rodzinie
najszczerze wyrzy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny
oraz Kierownictwo i Pracownicy
Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Mirosławie Plizdze i Rodzinie
najgłębsze wyrzy współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIÓW

składają
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny
oraz Kierownictwo i Pracownicy
Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Ewie Czyrnek i Rodzinie
wyrzy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny
oraz Kierownictwo i Pracownicy
Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Tadeuszowi Skoczykłodzie i Rodzinie
wyrzy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci

BRATA

składa
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Ewie Czyrnek i Rodzinie
wyrzy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny
oraz Kierownictwo i Pracownicy
Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 grudnia 2020 r.
przeżywszy lat 64 zmarł
Prezes Zarządu
Spółdzielni Mieszkaniowej „Karlik”
w Czerwionce-Leszczynach

śp.

mgr inż. LESZEK WOŁCZYK

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Karlik”
składają wyrzy serdecznego współczucia
Rodzinie oraz najbliższym.

Rodzinie

śp. LESZKA WOŁCZYKA

Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Karlik”
w Czerwionce-Leszczynach
najszczerze wyrzy współczucia
składają

Burmistrz, Przewodniczący Rady Miejskiej
oraz Kierownictwo Urzędu Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny

Agacie Burnagiel i Rodzinie
głębokie wyrzy współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składa
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Annie Papiernik i Mariuszowi Bieńkowi
najgłębsze wyrzy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

śp. FRANCISZKA BIEŃKA

składa
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

**FIRMA
HANDLOWO-USŁUGOWA**

APINEX
ADAM HERDZINA

TECHNIKA

**GRZEWCZA
SANITARNA**

Wykonawca instalacji
grzewczych, sanitarnych, gazowych, pomp ciepła, rekuperacji

tel./fax.: 32 4312 417

Czerwionka, ul. Furgoła 99B

e-mail fh.u.apinex@gmail.com www.facebook.com/fhu.apinex

WYWÓZ SZAMBA

Bogusław Koperwas

SZYBKO I SOLIDNIE

zadzwoń

od poniedziałku do soboty
w godz. 7.00-20.00



**Usługi
Asenizacyjne** Tadeusz Wyleżół

wywóz nieczystości płynnych / opróżnianie szamb
opróżnianie oczyszczalni przydomowych i osadników



Kontakt: tel. 666-912-266

DRZWI NA WYMIAR

FHU DALPIM

- ◆ Drzwi zewnętrzne – stalowe • drewniane
- ◆ Drzwi wewnętrzne – DRE • PORTA • POLSKONE
- oferta dla budownictwa wielorodzinnego;
niestandardowe wymiary, zwięźnia, „feltz 2”
- ◆ Okna PCV – ALUPLAST • DECEUNINCK
- ◆ Panele podłogowe – KRONO-ORIGINAL • EGERR • KRONOPOL

POMIAR, DORADZTWO, MONTAŻ

Stanowice
ul. Wyzwolenia 11
(naprzeciw firmy „Szostak”)
tel. 601-660-201



**KOMPLEKSOWE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**

25 lat doświadczeń w branży budowlanej ...

Edward Jabłonna
501 971 451



Kancelaria Radcowska

RADCA PRAWNY PAWEŁ PIOTROWICZ

ul. Furgoła 11, 44-230 Czerwionka-Leszczyny
tel. 603 380 766, 603 380 706

e-mail: piotrowicz@jpkancelaria.com, sekretariat@jpkancelaria.com

BIURO RACHUNKOWE
JiA Kwoska

- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów
- prowadzenie ewidencji podatkowych
- prowadzenie spraw pracowniczych
- doradztwo podatkowo-finansowe

44-230 Czerwionka-Leszczyny, ul. Sawickiej 4, tel. 32/4319 769, e-mail: biuro@kwoska.com.pl

VIP
Gwarant Service

**TU KUPISZ
BEZ RYZYKA**



SAFE-CARS.PL

PEWNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO

- ▶ sprzedaż zbóż
- ▶ wykaszanie nieużytków i terenów zielonych
- ▶ wywóz nieczystości płynnych
samochodem o pojemności 4 m³
- ▶ usługi rolnicze i transportowe



GOSPODARSTWO ROLNE Bogdan Knopik
Dębieńsko ★ ul. Jesionka 19 ★ tel. 509-909-869



P.U. SłonikFelix
Czerwionka-Leszczyny

Leszek Rudziński

tel: 531 531 560

e-mail: slonikfelix@slonikfelix.pl

**WYWÓZ
NIECZYSTOŚCI
PŁYNNYCH**

Nie masz umowy ?! - DZWOŃ
Masz umowę - DZWOŃ TYM BARDZIEJ



Prowadzimy działalność w obrębie gmin Czerwionka-Leszczyny, Orzesze, Ornontowice.
Zapewniamy szybką, rzetelną i fachową obsługę.

www.slonikfelix.pl



Zapraszamy do skorzystania:
z medycyny chińskiej, akupunktury, kroplówki detox,
kosmetologii, chirudoterapii pijawką lekarską

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA
NA APARAT STALY METALOWY

ALEXA **ORTODONCJA** tel. 513 638 062
leczenie wad zgryzu u dorosłych i dzieci **RYBNIK**
ul. Sirzelców Byt. 30

GABINET REUMATOLOGICZNO-INTERNISTYCZNY
Bogusław Kaczmarczyk
**LEKARZ CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA REUMATOLOG**

- leczenie chorób wewnętrznych ■
- osteoporozy ■ chorób stawów ■
- układowych chorób tkanki łącznej ■
- boreliozy ■ chorób kręgosłupa ■

Rejestracja telefoniczna: **660-742-252, 504-181-753**
Czerwionka-Leszczyny, Plac Matejki 1F (obok Poczty)

PWK **PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI**
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Oferuje:

- wykonawstwo wod-kan
- wywóz szamb beczką 6,1 m³
- usługi sprzętem

Gwarantujemy szybkie i solidne wykonanie usług

Wszelkie płatności za świadczone przez PWiK usługi można regulować w kasie firmy w:
poniedziałek od 8.00 do 14.45
wtorek-piątek od 8.00 do 14.00
lub przelewem na konto bankowe
nr 61 1050 1344 1000 0004 0280 5857

Zlecenia na usługi i zgłaszanie awarii wod-kan:
44-230 Czerwionka-Leszczyny, ul. Nowy Dwór 20
32 431-81-80, 32 431-10-87
32 431-14-57, 0-602 786 043

www.pwikcl.pl

GABINET DERMATOLOGICZNO-CHIRURGICZNY
Czerwionka, ul. Jana Pawła II 7C
www.gabinetyleitman.pl

K. Piasecka-Lejtman – dermatolog
tel. 692-427-312 – pn. i śr. 16.00-18.00

- ▶ leczenie chorób skóry, włosów i paznokci ▶ kriochirurgia zmian skórnych ▶ peelingi medyczne ▶ mikrodermabrazja
- ▶ testy naskórkowe ▶ leczenie nadpotliwości ▶ dermatoskopia

A. Lejtman – chirurg
tel. 606-960-532 – czwartek 16.00-18.00

- ▶ elektrochirurgia zmian skórnych ▶ usuwanie kępek żółtych z powiek ▶ wycinanie znamion barwnikowych z badaniem histopatologicznym ▶ usuwanie kaszaków, tłuszczaków, wrastających paznokci
- ▶ kompleksowe leczenie przewlekłej niewydolności żylniej kończyn dolnych: diagnostyka i leczenie zakrzepicy żylniej, skleroterapia żyłaków, leczenie obrzęków kończyn dolnych ▶ leczenie zachowawcze oraz skleroterapia hemoroidów ▶ anoskopia – wzienikowanie odbytu u leczenia owrzodzeń podudzia i stóp cukrzycowych ▶ USG Doppler żył kończyn dolnych, tętnic kończyn dolnych i szyi oraz jamy brzusznej

USG – rejestracja telefoniczna 606-960-532

Jacek Rybka
SERWIS OPON

STANOWICE
ul. Zwycięstwa
tel. 32 43 19 258
CZERWIONKA
ul. Dr Rosika
tel. 32 43 11 193
pn-pt 8.00-17.00 • sob 8.00-15.00

- sprzedaż opon nowych, używanych i bieżnikowanych
- wymiana opon ciężarowych
- montaż i wyważanie kół
- sprzedaż olejów i filtrów (bezpłatna wymiana)
- prostowanie i regeneracja felg aluminiowych
- AUTO-MYJNIA
- ciśnieniowe mycie silników i podwozi
- czyszczenie tapicerki Kärcher

• OGŁOSZENIA DROBNE •

**NAPRAWA SPRZĘTU
RTV, MONTAŻ ANTEN**
ŁUKASZ GÓRNY
tel. 501-347-984
Czerwionka-Leszczyny,
ul. Rynek 5/9
Szczekowice, ul. Gliwicka 58

KAMIL REMONTY
GŁADŹ / MALOWANIE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
tel. 533 466 239
e-mail: kamilzmyslowski@onet.eu

**Oczyszczanie, likwidacja
zawartości mieszkań
i domów
oraz skup staroci**
– tel. 505-397-420

**PRACE ZIEMNE
USŁUGI MINIKOPARKĄ**

- ▶ WYKOPY POD PRZYŁĄCZA (kanalizacyjne, wodne, gazowe, prądowe)
- ▶ WYKOPY POD FUNDAMENTY DOMÓW, GARAŻY, PŁOTÓW, WIAT itp.
- ▶ PRZYŁĄCZA WOD-KAN

tel. 798 772 572

MATERIAŁY BUDOWLANE
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne
mgr inż. Tomasz Procek czynne: pn-pt 7:00-16:00
sobota 7:00-13:00

- ▶ kleje i zaprawy budowlane
- ▶ farby i tynki akrylowe
- ▶ pokrycia dachowe
- ▶ izolacje budowlane
- ▶ styropian i wełny mineralne
- ▶ rynny i rury PCV
- ▶ płyty gipsowe
- ▶ profile konstrukcyjne

TRANSPORT I ROZŁADUNEK HDS

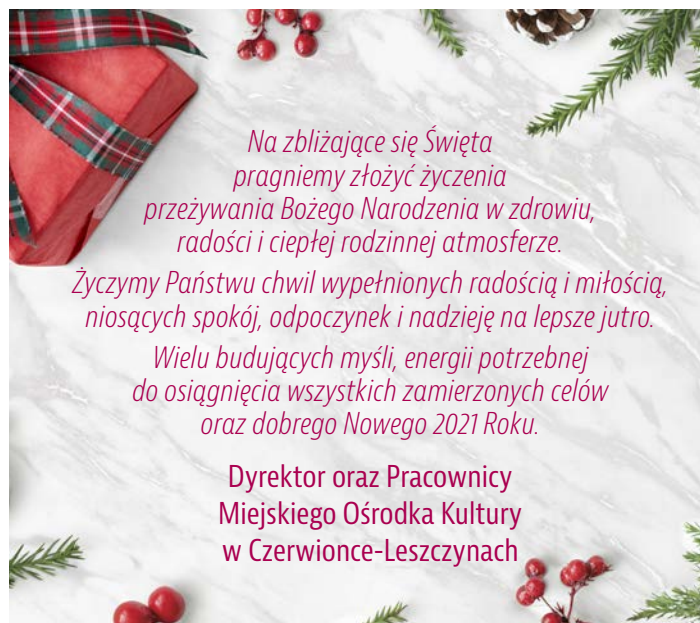
CZERWIONKA-CZUCHÓW ul. Kochanowskiego 40, tel./fax 32 4319-184
e-mail: tomasz.procek@wp.pl

SKŁAD OPAŁU CZERWIONKA-LESZCZYN
Sprzedaż i transport węgla kamiennego
AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ
Węgiel luzem lub workowany. Transport gratis
ZAPRASZAMY!
Czerwionka-Leszczyny, ul. Furgota 163, pn-pt 8.00-16.00
tel. 509599103, 506129395

Niech ten ŚWIĄTECZNY CZAS
obfity w białe myśli lekkie jak puch,
przywieje spokój i szczęście
otwiera drzwi wszelkiej nadziei
i nie szczędzi ciepła w sercu
i wzajemnej ludzkiej życzliwości.

Klientom, Sympatykom, Przyjaciołom
i tym z Państwa, którzy
już niebawem zostaną naszymi Klientami
z najlepszymi świątecznymi życzeniami

Rada Nadzorcza,
Zarząd, Pracownicy
O.K. Banku Spółdzielczego



Na zbliżające się Święta
pragniemy złożyć życzenia
przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu,
radości i ciepłej rodzinnej atmosferze.

Życzymy Państwu chwil wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój, odpoczynek i nadzieję na lepsze jutro.

Wielu budujących myśli, energii potrzebnej
do osiągnięcia wszystkich zamierzonych celów
oraz dobrego Nowego 2021 Roku.

Dyrektor oraz Pracownicy
Miejskiego Ośrodka Kultury
w Czerwionce-Leszczynach

Wszystkim Mieszkańcom Czuchowa
oraz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny
pragnę życzyć zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia.

Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych
napełni Wasze serca pokojem i radością,
a błogosławieństwo Bożego Dzieciątka
towarzyszy Wam przez cały rok.

Radna Stefania Szyp



APTEKA MELISA

Leszczyny, ul. Morcinka 6 (obok Przychodni)
tel./fax 32 431-15-02



Zapraszamy

pn.-pt.
7.30-18.30
soboty
7.30-13.30

OPTYKA • OPTOMETRIA • OKULISTYKA
44-193 Szczygłowiec
ul. St. Staszica 1

OFERUJEMY:

Profesjonalne badanie wzroku
wraz z doбором okularów
do dali, bliży oraz dwuogniskowych
i progresywnych

NASI SPECJALIŚCI:

mgr Joanna Sellinger – dypl. optometrysta
lek. med. Anna Hasa – okulista. Specjalista Chorób Oczu
lek. med. Karolina Grochowicz – okulista. Specjalista Chorób Oczu

Gwarantujemy atrakcyjne ceny opraw
okularowych i szkielek korekcyjnych,
w tym szkielek progresywnych!

INFORMACJE ORAZ ZAPISY
pod nr tel. 32 332-61-18 w godz. 9.00-16.30

NASZE POZOSTAŁE SALONY OPTYCZNE:

► KNURÓW, ul. Wolności 5 ► ZABRZE, ul. 3 Maja 2



By każdy z Was znalazł
miejsce przy świątecznym stole,
by spełniły się Wasze
nojskrytsze marzynie,
a każdy kolejny dzień
był lepszy od poprzedniego,
by Nowonarodzony Chrystus
obudził w nas to, co jeszcze uspięne,
Radosnych i spokojnych Świąt
i szczytnego Nowego Roku 2021.

www.claudiaikasiachwolka.pl



KANCELARIA ADWOKACKA
Adw. Aleksandra Kubecka

ul. Mikołowska 73, 44-203 Rybnik

T: (+48) 515 988 711

E: kancelaria@adwokatkubecka.pl

www.adwokatkubecka.pl